

R. 41. 1934, 1-15 grudnia nr 272-273, Br. nr 276

05276

Sobota, 1 grudnia 1934 - Nr. 272

Gazeta Gdańska

10 stron - rok XLIV

cena 15 fen.

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI**
DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA - DZIEŃ TCZEWSKI

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. Telefon 21494. Konto czekowe P. K. O. 210.298.

Na froncie walki o polskie mocarstwo kultury

Przemówienie p. min. Wacława Jędrzejewicza na posiedzeniu Państwowej Rady Oświecenia Publicznego

Warszawa, 30. 11. (PAT). W czwartek odbyło się posiedzenie Państwowej Rady Oświecenia Publicznego, na które p. minister WR. i OP. Wacław Jędrzejewicz wygłosił przemówienie, w którym złożył sprawozdanie o stanie oświaty i wychowania w ubiegłym roku i omówił zamierzenia Ministerstwa w tym zakresie na przyszłość.

NA FRONCIE KULTURALNYM.

Na wstępie p. minister stwierdził, że front kulturalny w Polsce przechodzi ciężkie zmagania. Trzeba w jednakowej mierze odrabiać zaległości, tworzyć rzeczy nowe, stosownie do wymagań, rozwijających się w mocarstwie państwie. P. minister oświadczył, że zdając sobie jasno sprawę z trudności, wywołanych ujemnymi warunkami materialnymi, zmierzał i zmierza do osiągnięcia na froncie kulturalnym Polski pozytywnego postępu.

BUDŻET SZKOLNY.

W zakresie budżetu p. minister wskazuje, że kiedy w bieżącym roku środki finansowe, pozostające w dyspozycji Ministerstwa WR. i OP. wynoszą zł 341.544.460, to preliminarz na rok przyszły przewiduje sumę o 1.380.540 zł. większą od dotychczasowej. Jak więc widać z tego, błędne są poglądy o dalszym zmniejszaniu ogólnych kwot przeznaczonych na cele oświatowe. Nastąpiło jedynie przesunięcie pewnych pozycji z budżetu ogólnego - administracyjnego do grupy funduszy. Główną zmianą jest wprowadzenie do t. zw. funduszu szkolnego nowej pozycji dochodowej, tj. daniny szkolnej w wysokości 18 milionów zł., przeznaczonej na najpilniejsze potrzeby m. in. na płace dodatkowej ilości nauczycieli szkół powszechnych, na pomoc finansową nauczycieli praktykantów i na zasiłki na budowę szkół powszechnych.

Bliższy wgląd w całość preliminarza Ministerstwa WR. i OP. pozwala stwierdzić, że preliminarz ten w porównaniu do budżetu z okresu poprzedniego zawiera wprawdzie przesunięcia wydatków między grupami, pozwala jednak w zakresie prac oświatowych na utrzymanie stanu dotychczasowego i daje pewne możliwości rozwoju skromnego w stosunku do potrzeb, ale niewątpliwie pozytywnego przede wszystkim w odniesieniu do szkolnictwa powszechnego.

W trosce o poprawę doli nauczycielstwa

W zakresie spraw personalnych, p. minister stwierdzając niezwykłą ofiarność nauczycielstwa, zaznacza swoją

Poseł Venezueli złożył listy uwierzytelniające na Zamku

Warszawa, 30. 11. (Pat). Dn. 28 bm. Carlos Aristimuno Coll, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Venezueli złożył p. Prezydentowi Rzplitej swoje listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji na Zamku Królewskim.

stałą troskę o poprawę warunków materialnych i materialnych pracy nauczycielskiej. W miarę możliwości przeprowadzono już korzystniejsze zaszeregowanie nauczycieli oraz uzyskano zniżki kolejowe dla nauczycieli kontraktowych. Z dniem 1 stycznia 1935 r. przewiduje się w myśl nowej ustawy uposażeniowej automatyczny awans około 25.000 nauczycieli.

Przeprowadzenie reformy szkolnej istotną koniecznością naszego życia państwowego

Co się tyczy reformy szkolnictwa, to wbrew wszelkim pogłoskom wykonanie jej jest nie tylko ambicją aparatu oświatowego, lecz przede wszystkim istotną koniecznością naszego życia państwowego.

P. minister stwierdził, że nie waha się wymagać od podległego sobie resortu wyteżenia wszystkich sił, aby wśród nader ciężkich nieraz okoliczności reformę szkolnictwa ustawicznie zbliżać

do pełnego wykonania w przepisany ustawowo czasokresie.

Szkolnictwo powszechne przedmiotem szczególnej uwagi i troskliwości

W zakresie programów Ministerstwo ogłosiło nowy program nauki dla szkół powszechnych trzeciego stopnia i dla 4-letniego gimnazjum. Przeprowadzono

pewne zmiany w systemie oceny książek i zdecydowano przeniesienie państwowego wydawnictwa książek ze Lwowa do Warszawy, aby z regionalnej placówki utworzyć Instytut wydawniczy na całą Polskę. Przy przeniesieniu wydawnictwa do Warszawy zostały w miarę możliwości uwzględnione gospodarcze potrzeby Lwowa tak, że wysuwane obawy ze strony czynników gospodarczych tego miasta uważać należy za niezasadne.

Przedmiotem szczególnej uwagi p. ministra jest szkolnictwo powszechne. Wobec niezwykle silnego przyrostu dzieci w wieku szkolnym i nieograniczonych możliwości finansowych, obecny procent realizacji powszechnego nauczania wykazuje w porównaniu z ostatnimi latami tendencję zniżkową, faktycznie jednak rozszerzono w tym czasie powszechne nauczanie, obejmując jego zasięgiem punkty dotąd bezszkolne lub niedostatecznie nasilone szkołami.

Pozytywne wyniki reformy w szkołach średnich

Ważnym terenem reformy szkolnictwa jest szkolnictwo średnie ogólnokształcące. Od postępu i osiągniętych tu rezultatów reformy oczekuje się wiele, ponieważ szkolnictwo średnie przygotowuje kadry przyszłej inteligencji.

W ubiegłym roku szkolnym czynna była pierwsza klasa gimnazjum według nowego ustroju, w roku obecnym pierwsza i druga. Poczynione obserwacje pozwalają stwierdzić, że reforma szkolna dała wynik pozytywny.

Nowy typ pracownika wytworzy polska szkoła zawodowa

Szkolnictwo zawodowe — to dziedzina, której skutki reformy dadzą niewątpliwie pierwszorzędny efekt społeczny przez wytworzenie nowego typu pracownika o zdecydowanym światopoglądzie gospodarczym. W tej myśli rozwijała się i rozwija reorganizacja szkolnictwa zawodowego.

ZAGADNIENIA WYCHOWAWCZE.

W zakresie zagadnień wychowawczych p. minister stwierdził swoją tendencję do przeprowadzenia zasady nadrzędności szkół w organizowaniu i podejmowaniu zadań wychowawczych nad młodzieżą. Wielką wagę przywiązuje się do ugruntowania i pogłębiania wychowania fizycznego, przyczem jeżeli chodzi o sport, Ministerstwo zajmuje stanowisko, że sport młodzieżowy może się rozwijać tylko w wychowawczo odpowiednich formach, za które władze szkolne mogą wziąć odpowiedzialność jedynie w ramach szkolnych przez organizowanie szkolnych i międzyszkolnych klubów sportowych i w następstwie odpowiednich ich rozgrywek i mistrzostw młodzieży.

SZKOŁY WYŻSZE.

Na terenie szkolnictwa wyższego nastąpiła zupełna akademizacja Akademii (Dokończenie na str. 2-giej).

Warta podchorążych w Belwederze

Tradycyjne uroczystości w Warszawie ku czci powstania listopadowego

Warszawa, 30. 11. (PAT). Wczoraj w 104-tą rocznicę powstania listopadowego odbył się w stolicy uroczysty obchód święta Podchorążego. O godz. 10 nastąpiła zbiórka na rynku Starego Miasta oddziałów i delegacji szkół podchorążych na czele z dwoma plutonami Szkoły Podchorążych Piechoty w historycznych mundurach z 1830 r., z chorągwiami i orkiestrami.

Oddziały i delegacje przemaszerowały ulicą Świętojańską na Plac Zamkowy celem oddania hołdu p. Prezydentowi Rzplitej. Plutony Szkoły Podchorążych Piechoty w historycznych mundurach oraz delegacje weszły na dziedziniec zamkowy. Reszta oddziałów ustawiła się na placu frontem do Zamku. W chwili wyjścia P. Prezydenta Rzplitej na dziedziniec zamkowy oddziały sprezentowały broń, wznosząc okrzyki na cześć Głowy Państwa. Orkiestra odegrała hymn narodowy. Następnie p. Prezydent Rzplitej w otoczeniu domu wojsk. i cyw. przeszedł przed frontem oddziałów.

Po oddaniu hołdu p. Prezydentowi Rzplitej podchorążowie przemaszerowali Krakowskim Przedm. przed Komendą miasta do grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie złożyli wieńce.

Zkolei podchorążowie w zwartym szyku przemaszerowali ulicami miasta do Belwederu, ustawiając się na dziedzińcu. Delegacja złożyła w Belwederze adres pamiątkowy, poczem podchorążowie oddali hołd p. Marszałkowi Piłsudskiemu, wznosząc trzykrotny okrzyk na cześć swego Wodza. Oddziały sprezentowały broń. — Orkiestra odegrała hymn narodowy. Następnie pluton Szkoły Podchorążych Piechoty z Ostrowia Mazowieckiego w historycznych mundurach zaciągnął wartę przed Belwederem.

Do broni!

Warszawa, 30. 11. (PAT). Tradycyjnym zwyczajem odbyła się wczoraj w rocznicę wybuchu powstania listopadowego uroczystość, poświęcona pamięci czynu podchorążych, którzy dnia 29 listopada 1830 r. wystąpili z bronią w rękę przeciwko najeźdźcy, dając hasło narodowi do porwania za broń.

Przed gmachem byłej szkoły podchorążych piechoty w Łazienkach ustawiły się delegacje szkół podchorążych z całej Polski, dalej poczty sztandarowe, organizacyj, młodzieży akademickiej, delegacje koła podchorążych przy Związku oficerów rezerwy oraz liczne delegacje młodzieży szkolnej ze sztandarami.

O godz. 17,30 przemaszerował z wartowni przed Belweder oddział Szkoły Podchorążych Piechoty z Ostrowi Mazowieckiej w historycznych mundurach, ustawiając się frontem do gmachu byłej szkoły podchorążych. Kpt. Janowski odczytał listę poległych bohaterów w walkach 1830-31 r. W ciszy słychać było nazwiska i chóralne odpowiedzi: „Polegli na polu chwały”. Po apelu kpt. Janowski odczytał rozkaz dzienny Szkoły Podchorążych Piechoty.

Po odśpiewaniu pieśni „Bogurodzica” przez połączone chóry podchorążych pułk. Żongolłowicz zgodnie z tradycją zarządził alarm, wzywając podchorążych gromkim okrzykiem „Do broni!” W tejże chwili zapłonął wielki stos, symbolizujący pożar na Solcu, który przed 104 laty był sygnałem rozpoczęcia ciężkiej walki. Po pochwyeniu przez podchorążych broni chór odśpiewał „Warszawiankę”.

Następnie oddział podchorążych odmaszerował na wartownię Belwederu, a delegacje młodzieży udały się do pałacu belwedeckiego, gdzie złożyły hołd Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.



(Ciąg dalszy ze str. 1-szej).

Sztuk Pięknych w Warszawie oraz posunęły się prace zatwierdzenia statutu Szkoły Głównej Handlowej i Wolnej Wszechnicy Polskiej. Ujęcie administracji opłatami studenckimi w jednym systemie doprowadziło do otrzymania przez zakłady naukowe znacznie większych dotacji z opłat, co pozwala przy zmniejszających się dotacjach budżetowych utrzymać rozciągłość pracy naukowej.

Pomoc materialna dla młodzieży akademickiej stale wzrasta. Ogółem na pomoc młodzieży z kredytów budżetowych i funduszy opłat wydaje się rocznie ponad 4 i pół miliona zł.

Reorganizacja struktury życia organizacyjno - społecznej młodzieży w ramach nowych przepisów o stowarzyszeniach akademickich została już prawie ukończona i dodatnie jej skutki w postaci sprowadzenia organizacyjnego życia akademickiego do właściwych granic w ramach szkoły zostały w pełni stwierdzone przez władze akademickie.

OŚWIATA POZASZKOLNA.

W zakresie oświaty pozaszkolnej zorganizowano aparat instruktorski, przeprowadzono w r. 1933-34 5.571 kursów dla dorosłych z udziałem 121.430 słuchaczy, a najwięcej pracy poświęcono akcji bibliotecznej. Poza tem utrzymywano kontakt i wspierano instytucje oświatowo - kulturalne.

NAUKA I SZTUKA.

W zakresie popierania twórczości naukowej Ministerstwo podobnie jak w okresie lat ubiegłych podtrzymywało byt i pracę w szeregu placówek pracy naukowej oraz zdążyło do utrzymania najważniejszych czasopism naukowych. Redukcja budżetowa szczególnie boleśnie daje się odczuwać w dziedzinie naukowej. P. minister jednak chciałby złagodzić skutki obciążenia kredytów i zamierza przyjąć z pomocą nauce jeszcze w obecnym okresie budżetowym i poprawić sytuację na rok przyszły.

W zakresie sztuki szczególną opieką Ministerstwo otaczało te instytucje i stowarzyszenia artystyczne, których żywotność i społeczna przydatność świadczyła o zdrowych podstawach organizacyjnych i właściwych kierunkach i czynić to będzie w dalszym ciągu. W Ministerstwie został utworzony nowy referat filmowy i opracowuje się zagadnienie filmu naukowego szkolnego.

W dążeniu do ekspansji kultury polskiej zagranicą Ministerstwo starało się w dalszym ciągu zainteresować zagranicę naszym szkolnictwem i jego reformą. Ministerstwo utrzymuje stosunki z instytucjami oświatowymi wszystkich części świata.

W zakończeniu p. minister stwierdził, mimo wszelkich trudności i braków, stały postęp frontu walki o polskie mocarstwo kultury.

W pozłocistych karocach zaprzęzonych w białe konie jechał orszak weselny księcia Kentu i księżniczki Mariny

Londyn 30 11 (PAT). Wczorajsza uroczystość zaślubin księcia Kentu z księżniczką Mariną rozpoczęła się uroczystą procesją królewską z Buckingham Palace do opactwa Westminsteru.

Już około godziny 10 rano opactwo wypełniło się do ostatniego miejsca zaproszonymi gośćmi. Cała droga z pałacu aż do opactwa wypełniona była publicznością, która stała po obu stronach szerokiej alei, wiodącej z pałacu poprzez park St. James. Ponadto w samym parku ustawione były trybuny, z których publiczność przyglądała się orszakowi weselnemu.

Na placu przed opactwem Westminsteru ustawionych było dookoła 10 wielkich trybun, szczególnie wypełnionych do ostatniego miejsca. Najtańsze miejsce na trybunach kosztowało 3 funty sterlingów, od osoby, najdroższe aż 11 funtów.

Orszak rozpoczęła najpierw piękna złota karoca cała oszklona, ciągnięta przez 4 białe konie, w której siedział król Jerzy, królowa Marja oraz ks. Waldemar duński, sędziwy wuj króla Jerzego. Karoca ta eskortowa-

na przez szwadron gwardji królewskiej, wyjechała z pałacu Buckingham o 10.36. W następnej karocy jechali król i królowa norwescy oraz król i królowa duńscy. W trzeciej karocy jechali król grecki Jerzy, regent jugosłowiański, ks. Paweł, oraz matka księżniczki Mariny, wielka księżna Helena. W czwartej karocy znajdowali się dworzanie.

Inny orszak wyjechał z pałacu St. James, w którym mieszka ks. Walji i dotąd mieszkał ks. Kentu. W podobnej karocy, jak para królewska, ciągniętej przez 4 białe konie jechali trzej synowie królewscy ks. Walji, ks. Yorku i pan młody ks. Kentu, otoczeni eskortą szwadronu gwardji. Za nimi w drugiej karocy jechali marszałkowie ich dworów.

Wreszcie trzeci orszak wyjechał z Buckingham Palace o 10.46. W pięknej otwartej karocy, ozdobionej i wspaniale udekorowanej żywym kwieciami, eskortowanej przez gwardję królewską jechała panna młoda księżniczka Marina z ojcem swoim ks. Mikołajem greckim. W następnej karocy za ni-

mi jechał marszałek dworu królewskiego greckiego i dwie panie dworu: księżniczki Mariny.

Orszaki te posuwały się niezbyt prędko do opactwa Westminsteru. Wzdłuż całej drogi stał gęsty szpaler wojska, b. kombatantów, skautów i rozmaitych organizacji, nie licząc oczywiście policji.

Orszaki te przybyły w kolejności tak jak wyjechały, ostatnią przybyła do opactwa punktualnie 2 minuty przed 11 księżniczka Marina, gdzie oczekiwały na nią jej druhny.

Król Jerzy i królowa Marja oraz inni goście królewscy zasiadli już przedtem z prawej i lewej strony ołtarza. Pan młody ks. Kentu w otoczeniu swoich braci oczekiwał przybycia panny młodej, stojąc przed ołtarzem. Punktualnie o godz. 11 przez środek głównej nawy wkroczył orszak ślubny, na czele którego szła księżniczka Marina, prowadzona pod rękę przez ojca swego ks. Mikołaja. Za nią postępowało 8 druhen parami. Orszak ten w uroczystym pochodzie przeszedł przez całą środkową nawę do ołtarza głównego, poprzedzony duchowieństwem i chórem, śpiewającym uroczyste psalmy. Przed ołtarzem na wzniesieniu oczekiwał arcybiskup Canterbury, który udzielił młodej parze ślubu.

Następnie młoda para przy akompaniamencie organów i śpiewu chóralnego przeszła za ołtarz do pamiętkowej kaplicy, gdzie znajdują się sarkofagi królów angielskich i przed sarkofagiem Edwarda III na specjalnie ustawionym tam stoliku książe i księżna podpisali akt ślubny. W czasie podpisywania na organach odegrano angielski hymn narodowy. Po podpisaniu aktu młodożony powrócili przed ołtarz i stamtąd poprzedzeni przez duchowieństwo kościoła angielskiego z arcybiskupem Canterbury i Yorku na czele przeszli w otoczeniu uroczystego orszaku przy dźwiękach marsza weselnego całą wielką nawę ołtarzowego opactwa kierując się do wyjścia.

Przed opactwem młoda parę oczekiwała wspaniała karetka złożona z oszklonemi bokami, zaprzężona w dwie pary koni. Książe i księżna Kentu, eskortowani przez oddział gwardji królewskiej, przejechali przez znaczną część śródmieścia Londynu, będąc przedmiotem głośnych owacyj niezliczonych tłumów.

Następnie w pałacu buckinghamskim odbył się ceremonja ślubny według rytuału kościoła grecko-prawosławnego. Ślubu udzielił młodej parze arcybiskup Germanos, poczem wszyscy goście podejmowani byli przez króla i królową śniadaniem, w którym wzięło udział 120 osób.

Miljon osób na ulicach Londynu przyglądało się orszakowi weselnemu

Londyn 30 11 (PAT). Mgła która zaciemniała cały dzień wczorajszy w Londynie w ciągu nocy ustąpiła prawie zupełnie. Ulice miasta, a w szczególności te, po których dażył orszak weselny wypełniły niezliczone tłumy, które obliczają na przeszło milion osób. Wśród zebranych tłumów większość stanowią kobiety. Nad utrzymaniem porządku czuwała przeszło 15 tys. policjantów.

Począwszy od wczesnych godzin porannych do Londynu przybywały ze wszystkich krańców wyspy pociągi, przepelnione ludźmi, którzy specjalnie przyjeżdżali do stolicy na uroczystości weselne. Po ulicach krążyła sprzedawcy najrozmaitszych pamiątek, którzy robiały świetne interesy.

Miodowy miesiąc

Londyn, 30. 11. (Pat). Książe i księżniczka Kentu opuściła dziś w godzinach popołudniowych pałac Buckingham, udając się na dworzec Paddington, skąd odjechała do Hymley Hall w hrabstwie Worcester, gdzie spędzą miodowy miesiąc. Przed odjazdem para księżęca ukazała się na jednym z balkonów pałacowych, witana długotrwałymi oklaskami i okrzykami zebranych tłumów.

Afera kryminalna

w łonie lwowskiego „Stronnictwa Narodowego“

Aresztowanie dwóch działaczy endeckich za szantaż polityczny

(o) Lwów, 30. 11. (Tel. wł.). W lwowskim Stronnictwie Narodowym wykryto aferę kryminalną. Władze śledcze aresztowały b. prezesa czytelnicy akademickiej Romana Bluma i b. prezesa komitetu akademickiego Adama Macielińskiego, obydwóch sztabiarzy endeckich na terenie akademickim. Aresztowano ich pod zarzutem popełnienia przestępstwa z artykułu 251 k. k., który mówi o szantażu.

Tło sprawy przedstawia się następująco: Na czele secesyjnego ruchu młodych eks-endecków stoi redaktor pisma „Akcja Narodowa“ Klaudjusz Hrabyc. Od szeregu tygodni z kół Stronnictwa Narodowego na „Akcję Narodową“ prowadzona była gwałtowna nagonka. Endecków oburzał fakt, że „Akcja Narodowa“ zyskiwała sobie coraz więcej zwolenników, rekrutujących się z szeregów dotychczasowych członków Stronnictwa Narodowego.

Gdy kampanja ta nie przyniosła oczekiwanych skutków, chwycono się innego środka.

Do współpracownika „Akcji Narodowej“, a byłego redaktora „Kurjera Lwowskiego“ p. Stanisława Karzewskiego zgłosili się Blum i Macieliński, i przedstawili się za wysłanników Stron. Narodowego oświadczyli, iż w ich posiadaniu znajdują się dokumenty kompromitujące redaktora Hrabyc, których to dokumentów jednak nie użyją, pod warunkiem jednak, że redaktor ustąpi z redakcji „Akcji Narodowej“ i podpisze deklarację zobowiązującą go do niebrania udziału w życiu politycznym. P. Karzewski nazwał wystąpienie obu wysłanników szantażem i zareagował na nie — wyproszeniem ich za drzwi.

W podobny sposób usiłowano przed paru dniami szantażować posła Stahla. Gdy poseł S. nie zareagował na propozycje różnego rodzaju „wysłanników“, przez parę dni napastowali go przez telefon jacyś osobnicy, którzy w sposób zupełnie niewybredny wynęśli mu, odgrając się przytem.

Z własnej inicjatywy

zrezygnował Benesz z przewodniczenia w Lidze Narodów

Warszawa, 30. 11. (Pat). Poselstwo republiki czechosłowackiej w Warszawie komunikuje:

Wobec niecisłych wiadomości, jakie ukazały się w prasie polskiej, poselstwo republiki czechosłowackiej w Warszawie zawiadamia, że minister Benesz zrezygnował

z funkcji przewodniczącego Rady Ligi Narodów na tych posiedzeniach, na których będzie rozpatrywana skarga rządu jugosłowiańskiego ze swej własnej inicjatywy jeszcze przedtem, zanim podobna petycja wpłynęła ze strony rządu węgierskiego.

Ambasador Chłapowski

doktorem honoris causa uniwersytetu w Nancy

Paryż 30 11 (PAT). Wczoraj na uniwersytecie Nancy odbyła się inauguracja roku akademickiego. W ramach tej uroczystości odbył się akt wręczenia dyplomu honoris causa uniwersytetu w Nancy ambasadorowi Rzplitej w Paryżu dr. Alfredowi Chłapowskiemu oraz byłemu profesorowi uniwersytetów rzymskiego i padewskiego ministrowi

włoskiemu Rocco. Wręczając dyplom ambasadorowi Chłapowskiemu, przemawiał rektor uniwersytetu prof. Brunz, podkreślając zasługi ambasadora na polu zbliżenia francusko-polskiego. W odpowiedzi zabrał głos ambasador Chłapowski, dziękując władzom uniwersyteckim za wyróżnienie.

„Z czystym sumieniem stajemy przed światem“

Delegat węgierski Eckhardt odpowiada na memorandum Jugosławji

Genewa 30. 11. (PAT). W środę krótko przed północą delegat Węgier Eckhardt przyjął przedstawicieli prasy międzynarodowej i złożył im dłuższe oświadczenie w związku z memorandumem jugosłowiańskim.

P. Eckhardt zaznaczył, że spóźnienie przed stawieniem memorandum nie pozwoliło dotąd delegacji węgierskiej zająć się oficjalnie oskarżeniem, zawartem w nocy z 22 listopada rb. Delegacja węgierska nie zastosuje tej metody i postara się możliwie jaknajszybciej przedstawić swe dane i dowody, które obalą całkowicie oskarżenia Jugosławji i wykażą ich zupełną bezpodstawność. Nie pozostanie z nich nic, poza świadomym zniesławieniem narodu węgierskiego w określonym celu politycznym.

Eckhardt podkreślił, że morderca z Marsylji nigdy nie przebywał na Węgrzech i jest on tam zupełnie nieznanym. Rząd bułgarski wycofał informacje, według której morderca opuścił Bułgarię, udając się na Węgry. Węgrzy nie mają nic wspólnego z osobą mordercy.

Niewątpliwie śledztwo wykazało istnienie spisku, obejmującego kilka osób. Faktem jest także, że 3 spośród spiskowców przebywało na Węgrzech przed mordem. Natomiast inne osoby, biorące udział w spisku przybyły z innych krajów, a sam spisek nie był uknuty na Węgrzech.

Nie można zarzucać rządowi węgierskiemu zaniedbań w związku ze spiskiem zde-

cydowanym zagranicą, i zapowiadającym w prasie na parę miesięcy zgóry, a przygotowania do którego miały miejsce poza Węgrami.

Eckhardt omówił następnie sprawę obozu w Janka Pusztu, oświadczył, że już na wiosnę, rząd węgierski, w własnej inicjatywy powziął zarządzenie, aby emigranci chorwaccy opuścili Janka Pusztu. Zresztą nie był to nigdy oboz, była to tylko skromna ferma, zamieszkała przez 30 do 40 emigrantów chorwackich. Likwidacja jej rozpoczęła się w kwietniu. Część jej mieszkańców znalazła pracę w różnych innych gminach, część zaś przeniosła się do Nagy Kanizsa. Połowa emigrantów, którzy przebywali w Janka Pusztu opuściła Węgry w okresie pomiędzy wiosną a wrześniem. Z dniem 1 października nowy dzierżawca przejął fermę w Janka Pusztu.

Następnie Eckhardt protestował energicznie przeciwko twierdzeniom rządu jugosłowiańskiego jakoby władze węgierskie znalazły cele i metody pracy emigracyjnych terrorystów, zamieszkujących na Węgrzech. Uchodźcy jugosłowiańscy nie otrzymali na Węgrzech nic oprócz zwykłego azylu, przyznanego im także przez inne kraje. Ruch rewolucyjny Chorwatów nie otrzymał żadnych subwencji pieniężnych i nie mógł uzyskać również na Węgrzech broni. Jeżeli emigranci rozwijali akcję przestępczą, to netylko nie byli wspomagani, lecz władze występowały z największą energią.

Ruch rewolucyjny chorwacki nie może być łączony w żaden sposób z polityką zagraniczną Węgier. Wiadomem jest powszechnie że aspiracje narodu węgierskiego co do pokojowej rewizji granic nie dotyczą Chorwacji. Ten ruch rewolucyjny chorwacki ma swoje jedyne źródło w niezadowoleniu, wynikającym z sytuacji wewnętrznej Jugosławji. Prawie wszystkie kraje europejskie, a nawet Ameryka muszą znieść przykre konsekwencje, wynikające z istnienia emigracji chorwackiej. W krajach sąsiadujących z Węgrami obecność tych emigrantów wywołuje różne zarządzenia policyjne, aresztowania i wydalania i jest źródłem ciągłych kłopotów.

Zamach marsylski — oświadczył Eckhardt — jest naturalną konkluzją spisku, uknutego wewnątrz samej Jugosławji. Naród węgierski przeżył ciężkie czasy od traktatu w Trianon. Setki tysięcy Węgrów musiały naskutek dyktatu w Trianon opuścić ziemię ojczystą. Dusze nasze są pełne gorczy, ale nigdy nie było ani spiskowców, ani morderców w narodzie węgierskim. Dla urzeczywistnienia naszych aspiracji narodowych używamy tylko środków pokojowych i uczciwych. Naród węgierski potępił czynny terrorystyczny, odrzuca oszczerstwa memorandum jugosłowiańskiego i staje z czystym sumieniem przed światem dla obrony swego honoru i wykazania prawdy.

Uwaga filatelistów



Dla upamiętnienia I. Międzynarodowego Kongresu Radio-elektrycznego, który odbędzie się we Włoszech, poczta włoska wydała specjalny znaczek. Na znaczku umieszczony jest portret L. Galvani'ego, włoskiego wynalazcy.

Wzamiem za pomoc — praca nad odbudową zniszczonych terenów

Jak usuwane są skutki powodzi w Małopolsce?

Ofiarny grosz publiczny, który ze wszystkich stron Polski, a również i z Pomorza, napłynął do kas komitetów powodziowych na pomoc powodziom w Małopolsce, został zużyty w sposób planowy i przemyślany, o czym już dziś można się przekonać, widząc postępującą odbudowę zniszczonych terenów. Ponieważ jednak ucierpiał nie tylko gospodarstwa rolne, lecz i samorządy gminne oraz całe powiaty, dotknięte powodzią, gdzie zniszczeniu uległy drogi, mosty, wały ochronne itp., trzeba było pomyśleć również o usunięciu tych spustoszeń i doprowadzeniu inwestycji publicznych ponownie do stanu używalności.

Aby jednak nie uszczuplać przytem grosza, złożonego przez społeczeństwo na rzecz powodzi, zastosowano tu system, który z jednej strony pozwolił na stosunkowo szybką odbudowę zniszczeń, z drugiej zaś dodatkowo przyczynił się do ulżenia doli ofiar powodzi.

Część pomocy dawana jest powodziom za darmo, jako dar rządu i społeczeństwa (ziemiaki i odzież, oraz opał), niektóre artykuły dostarczane są na długoterminowy i bezprocentowy kredyt (materiały budowlane na nowe domy), niektóre natomiast udzielane są za „odpracowanie”, za żywą monetę sił i pracy. Przeważnie ta ostatnia forma przyjmowana jest chętnie przez powodzi, którzy rozumieją przytem konieczność szybkiej naprawy szkód we własnej gminie, a wolą to robić nakładem miejscowych sił i nawet wyrażającą pracę, niż ponosić ciężary w formie zwiększonych opłat.

Odpracowania żąda się od powodzi za dostarczone do spożycia żyto, oraz za materiały budowlane do naprawy mniej zniszczonych domów. Odpracować może ktokolwiek z rodziny, mniej więcej w stosunku 2 dni w miesiącu za żyto, pobrane na miesiąc. Ale ta norma niezawsze jest bezwzględnie wymagana. Gdy powodzi mieli dużo pracy przy porządkowaniu lub odbudowywaniu własnych domów i zabudowań, odkładano im „odrobek” na późniejszy czas.

Zastosowanie systemu odpracowania świadczeń przez powodzi dało bardzo dobre wyniki dla odbudowy. Naprawiono wiele zniszczeń na drogach, naprawiono przerwane i podmyte wały nad Wisłą, Dunajem i dopływami, mniejsze mosty na rzeczkach. Do tych robót ziemnych stanęli zarówno młodszy, jak starsi robotnicy, mężczyźni i kobiety. Ze względu na wielki brak gotowego grosza na wsi, płacono robotnikom przy tych robotach 25 proc. zarobku w gotówce, resztę — żytem. Dzięki robotom przy usuwaniu zniszczeń powodziowych mogli znaleźć zarobek także bezrolni, których sytuacja jest wręcz głodowa.

Przy pieczeniu każda z pań przejęta jest aż nadto zrozumiem życzeniem, aby się tylko placek udał. Eksperymentowanie kosztownymi dodatkami byłoby przeciwieństwem lekkomyślnością i stratą czasu. Gospodyni zaś musi mieć pewność powodzenia w swej pracy. Otóż prosek do pieczenia Dr. Oetkera BACKIN zaoszczędzi paniom trudu i kłopotów. Od trzydziestu już lat stosują go przy pieczeniu miliony gospodyń i cenią coraz więcej. Prosek nabyć można u swego dostawcy lub w każdym innym składzie kolonialnym.

Zarobki wynosiły przeciętnie 2 zł. dziennie. Jeżeli ktoś z powodzi, posiadający konia, chciał „odpracować” furmanką, komitety przyjmowały to również chętnie, tem więcej, że do przewozu prowiantu i budulca było stale brak koni.

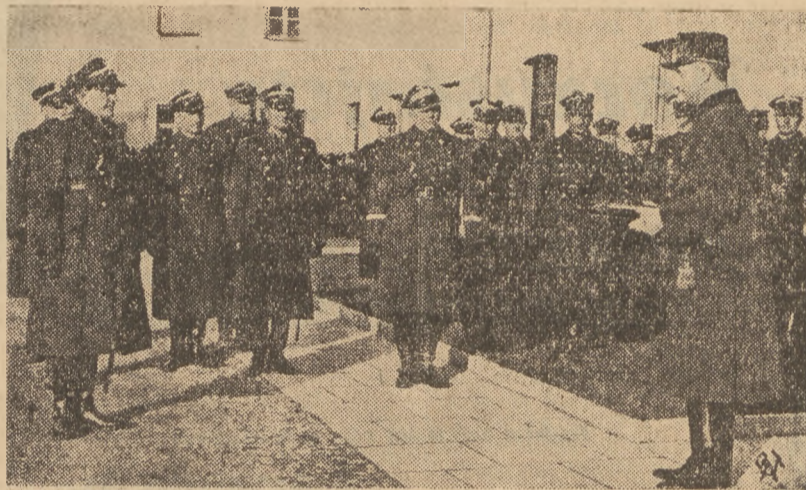
Jeden z komitetów powiatowych rozszerzył system odpracowania nawet na akcję kredytową. Udzielając pożyczek na odbudowę, komitet (w Brzesku) zgadza się na zamianę wpłaty długu do wysokości 50 proc. — na robociznę. Dla powodzi jest to forma wygodna i — o ile nie będzie nadużywana — może dać bardzo duże możliwości dla powiatu przy przeprowadzaniu robót użyteczności publicznej. Wykonanie robocizny ma być niekoniecznie natychmiastowe i może być odłożone lub rozłożone na czas dłuższy.

Jest to jeden z ciekawych pomysłów praktycznych, charakterystyczny dla stonków, wytworzonych przez brak gotówki. Do najbardziej interesujących prac po powodzi należy odbudowa wału nad Wisłą w Karsach (pow. dąbrowski), gdzie na ogromnej przestrzeni wał został przerwany, a z wylewu powstało głębokie jezioro. Buduje się tam wysoki wał, będący już na ukończeniu. Pracowało przy nim przeciętnie 300 kobiet i mężczyzn dziennie. Naprawy dróg i mniejszych wyrw w wałach policzyć wprost niesposób. Są to powiaty, w których już niemal zupełnie te szkody naprawiono, wprowadzając przytem pewne ulepszenia, podwyższenie wałów, mostów itd.

Powodzi dają tu imponujący przykład wytrwałej pracy.

Kr-a.

Wojskowa uroczystość węgiersko-polska w Grodnie



W Grodnie odbyła się w dniu 24 listopada r. rzadka uroczystość nawiązania braterskiej łączności między dwoma oddziałami wojskowymi polskim i węgierskim im. Króla Stefana Batorego. Jako reprezentant królewskiej armii węgierskiej przybył do Grodna p. major Bela Delengyel, który w imieniu węgierskiego 7 bataljonu cyklistów im. Króla Stefana Batorego wręczył p. pułkownikowi Maczkowi d-cy 81 pp. im. Króla Stefana Batorego pamiątkową plakietę z wizerunkiem króla Batorego. Wzamiem d-ca 81 pp. ofiarował p. majorowi Delengyel odznakę pułkową. Uroczystość odbyła się na dziedzińcu Zamku Króla Batorego. Ilustracja nasza przedstawia moment wręczenia plakiety przez p. majora Delengyela p. pułkownikowi Maczkowi (x) d-cy 81 pp.

Spoleczeństwo polskie czeka na czyny

Po deklaracji nowego prezydenta Senatu W. Miasta

Deklaracja programowa nowego prezydenta Senatu p. Greisera składa się z dwóch części, wewnętrzną - polityczną i zewnętrzną - polityczną. Na polu wewnętrznym zapowiada prezydent Senatu walkę z nędzą oraz zapewnić opiekę społeczną wszystkim jej potrzebującym bez względu na ich przekonanie polityczne i wyznanie. Walka z bezrobociem będzie prowadzona nie tylko za pomocą robót publicznych, lecz również przez udzielanie poparcia prywatnej inicjatywie gospodarczej. Dużo uwagi poświęca nowy prezydent sprawie bezpieczeństwa wewnętrznego zapowiadając przytem, że każdy porządny człowiek obojętnie jakiej narodowości, rasy lub jakiego wyznania, korzystając będzie z opieki władz W. Miasta, jeżeli

tylko w stosunku doń swe obowiązki spełniać będzie. Elementy antypaństwa we mają być zwalczane w tych granicach jakie zakreśliła gdańska konstytucja.

Prezydent Greiser zapewnił dalej, że zmiana w osobie kierownika Senatu nie oznacza zmiany kursu politycznego. W systemie narodowo - socjalistycznym nie decyduje w myśl jego twierdzenia jednostki, lecz ta ideologia, na której się ruch narodowo - socjalistyczny opiera. To też stosunek Gdańska do Polski nie ulegnie zmianie, a nawet będzie Senat obecny dążył do jego udoskonalenia i rozszerzenia na podstawie lojalnego wykonania zawartych umów.

Słowa powyższe nowego prezydenta

Mimo pracy domowej wypieczętnowane ręce KREMEM NIVEA
Ceny: Zł. c. 40 do 2,60
Pobesa Sp. Akc. w Poznaniu

Dalsza trasa podróży „Daru Pomorza“

Statek szkolny marynarki handlowej „Dar Pomorza”, odbywający obecnie podróż dookoła świata z uczniami Państwowej Szkoły Morskiej, przebył od 16 września r. b. trasę Gdynia — Kopenhaga — Wyspy Kanaryjskie — Wyspy Zielonego Przylądka — Martynika — San Domingo (Haiti) — Colon.

Obecnie „Dar Pomorza” znajduje się prawdopodobnie w drodze z portu Colon (wejście do Kanału Panamskiego) do Panamy, skąd wyruszyć ma w dalszą drogę w dniu 2 grudnia r. b. Dalsza trasa podróży „Daru Pomorza” prowadzi przez Wyspy Galapagos, Markizy, wyspy Hawajskie (postój w Honolulu), Jokohamę (okręt spodziewany 18 lutego), Kobe (okręt spodziewany 26 lutego 1935 r.), Nagasaki (2 marca), Szanghaj (17 marca), Hong-Kong (20 marca), Singapur (15 kwietnia), Batawję (24 kwietnia), Durban (21 czerwca), wyspę Sw. Heleny, Azory i port Dover.

Powrót okrętu do Gdyni spodziewany jest około 1 września roku przyszłego.

Nominacje w korpusie urzędników Ministerstwa Spraw Zagranicznych

Dowiadujemy się o następujących nominacjach w korpusie urzędników ministerstwa spraw zagranicznych: radca poselstwa polskiego w Bernie p. Tadeusz Skowroński mianowany został konsulem generalnym w Amsterdamie, dotychczasowy konsul generalny w Amsterdamie p. Jan Kaczkowski odwołany został do centrali w Warszawie; konsul polski w Charkowie p. Eugenjusz Weese mianowany został konsulem w Leningradzie, sekretarz poselstwa Rzplitej w Buenos Aires p. Karol Kraczkiewicz odwołany został do centrali min. spraw zagr., a na jego miejsce mianowano p. Wacława Dostala; minister pełnomocny p. Kajetan Dzierżykraj-Morawski przeniesiony został w stan spoczynku.

Ach, ten tort!

Od czasu, jak ukazały się w prasie wiadomości o przygotowaniu do uczytu weselnej, na zamku królewskim w Anglii, nie znają chwili spokoju. Nie zaprzatają mi myśli ani członkowie rodzin królewskich i egzotyczni goście, ani niezwykle uroczystości kościelne i dworskie, ani odświeżona szta Londynu, ani trybuny dla gapiów, ani stada indyków i innych wołów, spędzanych na rzeź, bo to wszystko potrafi sobie wyobrazić. Ale ten tort, ten tort! Bo przecież „pęć” można! Tort trzy i pół metrowej wysokości, 450 kg „słodkiej wagi”, nadszawiany klejnotami i nieprawdopodobny wprost w obwodzie. Wiem, jak go „zmontują”, ale jak sobie dadzą radę ze „zniszczeniem” go w sposób kulturalny, t. zn. z podzieleniem go na czątki, niewymagające zbytniego wysiłku szczęk przy jedzeniu, nie wiem.

Ta myśl przesładuje mnie dniami i nocami. Tent tort zawrócił mi w głowie!...

Wielkie komnaty pałacu Buckingham oświetlone rześciszem. Wytworne, barwne towarzystwo. Ukoronowane głowy, wschodnie turbany, przepiękne toalety, fraki, mundu-

ry galowe. Przepych. Pełno służby w liberyjach. Uczta!...

Nagle gwar przycicha. Bezszelestnie rozsuwają się podwoje. Oczom biesiadników ukazuje się „góra słodka”.

— Tort!... —

Wszyscy w oniemieniu patrzą na to dzieło.

Wśród ogólnej ciszy, ks. Maryna majestatycznie podchodzi do tortu i po specjalnie przygotowanych stopniach, pokrytych kościanem, wstępuje na jego powierzchnię, ciągnąc za sobą tren. Z dumą staje na wierzchołku i ku zgorszeniu sztywnych lordów oraz dystygnowanych lady, a ku niepomiernej radości „czarnych” gości weselnych, odgryza z rozkoszą kawalek ozdoby. W tej chwili, na szczytostojącym łańcuchu opuszcza się z sufitu szczerozłoty nóż, olbrzymich rozmiarów, opierając się na powierzchni tortu. Księżniczka siada z gracją na rękoności noża, i zjeżdżając w dół rączką „gnach z ciasta”, aż do samej podstawy. Zkolei pan młody zbliża się do tortu i w podobny sposób odcina jego część. Na znak, dany przez mistrza ceremonii, pod-

chodzą do tortu koronowani goście i odkrywają coraz to świeże porcje ciasta.

Oczekująca służba kładzie plasty tortu na półmiski, przypominające wielkością stoły i roznosi do poszczególnych sal biesiadnych.

Gęsto w cieście polyskują klejnoty.

Nagle krzyk, gwałt i zamieszanie.

Oto jeden z „kacyków” murzyńskich, spostrzegłszy kosztowne „wnętrznosci” tortu, rzucił się z wraskiem na półmisek i z niewiarogodnym pośpiechem wygrzebuje drogą kamienie.

To była iskra na prochy!

Już żadna siła ludzka nie jest w stanie powstrzymać lawiny tłumy gości, nacierających na tort!

Ludzie, gnębieni od lat kryzysem, nie mogli opanować się, by nie skorzystać z okazji i obłowić się sowsicem. Na widok takiego bogactwa norwy odmówiły im posłuszeństwa. — Nawet maharadża indyjski „wypompowany” podatkami i zrujnowany podarunkiem ślubnym, z nieukrywaną satysfakcją wyciągnął z ciasta olbrzymi rubin.

Trudno już teraz odróżnić Hindusa od angielskiego lorda i murzyna od dyplomaty europejskiego. Wszyscy oblepieni kremem i ciastem.

Tort zniszczony doszczętnie!...

Całe towarzystwo opanowała „gorączka tortu”!

Biesiadnicy w „słodkim zapamiętaniu”, usmarowani ciastem, wzajemnie się obliżują!!!... Zaręczony „królik” murzyński, w zapale obliżywania jednego z gości, odgryzł mu nos, myśląc, że to część ozdoby tortowej!

Tort spowodował przewrót.

Zniknęła kultura, ustępując miejsca zachłannemu instyktowi dzikiego człowieka.

Odwieczny zamek Buckingham, widząc pierwszy raz w czasie istnienia podobne barbarzyństwo, z hukiem rozsypał się w gruzy, grzebiąc biesiadników.

Wskutek gwałtownego wstrząsu zbudziłem się — i z ulgą odetchnąłem, że to tylko koszmar sen! Uff!...

Ale coż z tego, kiedy znowu nie wiem, jak rozkroją tort?! Hal.

Cień skrzydeł wojsk lotniczych nad Europą

Niemcy posiadają 600—1000 samolotów — Blisko 900 bojowych aparatów angielskich stoi w pogotowiu

W angielskiej Izbie Gmin odbyła się debata, którą rozpoczął Churchill, gwałtownym oskarżeniem Niemiec o przeprowadzenie olbrzymich zbrojeń. Churchill zwrócił uwagę na zbrojenia Niemiec w powietrzu i w czarnych barwach odmalował sytuację wysp Wielkiej Brytanji w obliczu niebezpieczeństwa uzbrojonych Niemiec.

Na przemówienie to odpowiedział wicepremier Baldwin dłuższą mową, oświadczając na wstępie, że nadzieje zawarcia konwencji, ograniczającej zbrojenia nie są bynajmniej stracone i że rząd W. Brytanji zdecydowany jest w dalszym ciągu czynić wszystko, co jest w jego mocy, aby doprowadzić do tej konwencji.

Zastanawiając się nad informacjami o stanie zbrojeń w Niemczech, Baldwin podkreślił z całą obiektywnością, że — jego zdaniem — źródła informacji o tych zbrojeniach są sprzeczne i naogół znacznie przesadzone. Z konkretnych informacji, jakie posiada rząd angielski w sprawie zbrojeń niemieckich, należy podkreślić następujące trzy fakty: 1) przekształcenie stutysięcznej armii o długoterminowej służbie wojskowej na 300-tysięczną o krótkiej służbie wojskowej — jest w toku, 2) budżet na cele wojskowe Niemiec wynosi w obecnym roku budżetowym 172 milj. marek niem., 3) według wiadomości, posiadanych przez rząd angielski ze źródeł zastugujących na zaufanie, ogólna liczba samolotów posiadanych w Niemczech waha się od 600 do najwyżej 1000. Ustalenie dokładnej liczby jest trudne, ale naogół miarodajni rzeczoznawcy uważają liczbę 600 samolotów za bliższą rzeczywistości.

Inne dane o tworzeniu w Niemczech lotnictwa wojskowego są bardzo przesadzone. Ponadto odbywa się w tajemnicy budowa lotnisk oraz szkolenie lotników. Zdolność produkcyjna niemieckiego przemysłu lotniczego w ciągu ostatnich 6-u miesięcy znacznie wzrosła. Wydatki budżetowe na lotnictwo podniosły się z 78 milionów mk. niem. do 210 milj. mk. w roku obecnym. Rząd niemiecki tłumaczy te wydatki koniecznością rozwoju lotnictwa cywilnego.

Przechodząc następnie do określenia sił lotniczych W. Brytanji Baldwin podkreślił, że z punktu widzenia wojskowego ważną jest nie tylko ogólna liczba posiadanych w kraju aeroplanów, ile cyfra aparatów gotowych do użytku w pierwszej linii bojowej. Tego rodzaju samolotów W. Brytanja posiada 880, z czego w Europie 690. W ciągu najbliższych dwóch lat W. Brytanja dobuduje 300 aeroplanów tego typu, poza tem awiacja

Uroczystość narodowa na polskim statku w Szczecinie

Na przybyłym do Szczecina statku „Poznań” odbyła się uroczystość ku uczczeniu „Święta Niepodległości”. W uroczystości tej wzięli udział konsul R. P. z urzędnikami konsularnymi oraz przedstawiciele miejscowej polonji.

Na program uroczystości złożyły się przemówienia konsula R. P. i kapitana statku oraz deklamacje. W związku z 100-letnią rocznicą pierwszego wydania „Pana Tadeusza” jeden z urzędników konsulatu wygłosił referat okolicznościowy.

Sztorm na Bałtyku

Marynarz zmyty z pokładu statku — Niepewne losy rybaków

W ciągu ostatnich dwóch dni we wschodniej części morza Bałtyckiego szalała silna burza, która zwłaszcza na wybrzeżu estońskim wyrządziła dość znaczne szkody. Na kilku statkach fale zmyły z pokładu ładunki towarowe.

Ze statku fińskiego „Sovinta” fale porwały jednego z marynarzy. Istnieje obawy o los rybaków, którzy w tym czasie znajdowali się na połowach. Wzdłuż wybrzeży wichura powywracała setki słupów telefonicznych oraz poczyniła wielkie szkody w drzewostanie.

W kilku wierszach

Znany RESTAURATOR WIEDENSKI Franciszek Hopfler został aresztowany pod zarzutem oszukiwania bankrutem.

Z okazji 15 rocznicy wkroczenia narodowej armii węgierskiej do Budapesztu regent Horthy nadał prezesowi rady ministrów i ministrowi obrony narodowej Goemboesowi stopień **GENERAŁA-PORUCZNIKA**.

Według ostatnio ogłoszonej statystyki **LICZBA BEZROBOTNYCH** we Francji w dniu 17 bm. wynosiła 362.140 osób.

brytyjska rozporządza znaczną rezerwą aeroplanów.

Zdaniem mówcy niema żadnego powodu do alarmu i paniki. Wielkiej Brytanji nie grozi żadne bezpośrednie niebezpieczeństwo. Rząd ma jednak obowiązek patrzeć w przyszłość i co do tej przyszłości jest niewątpliwie zafrasowany. Dla powszechnego uspokojenia pożyteczne byłoby ustalenie dokładnych danych co do stanu zbrojeń w poszczególnych państwach.

Wśród bezmiarów wszechświata

720 tysięcy ton pajęczyny potrzeba, by połączyć jej nicią ziemię z Syrjuszem

Jak wiadomo, układ słoneczny składa się z 8 planet, w tem z naszej ziemi i odkrytej w r. 1930 planety Pluton. Być może, że to jeszcze nie koniec, uczeni spodziewają się nasz „domowy” system planetarny rozszerzyć przez odkrycie planet odleglejszych. Dzięki odkryciu Plutona, który leży średnio 6 miliardów km. od słońca, układ słoneczny wydaje się olbrzymi: dla porównania, ziemia jest oddalona od słońca o 149 milj. kilo-

metrów, natomiast jej satelita, księżyc, towarzyszy ziemi, z odległości tylko 384.000 km. Cyfry te pozornie są duże, na pierwszy rzut oka, jeżeli jednak przy pomnimy sobie, że odległości astronomiczne mierzy się w tzw. „latach świetlnych”, to znaczy drodze, jaką przebywa promień światła w ciągu roku — stwierdzimy, jak mały w istocie jest system słoneczny. Światło przebywa 300.000 km. na sek., zatem na księżycu, promienie, wysłane z ziemi, znajdują się zaledwie po 1 i 1/4 sek., żeby zaś dotrzeć do ziemi od najbliższej nam gwiazdy, potrzebują aż trzy i pół roku.

Gdybyśmy posiadali środek komunikacyjny dorównujący szybkością promieniowi słonecznemu i urządzili sobie podróż w przestworza, poczynając od naszego słońca, byłibyśmy po przeszło trzech minutach na planecie Merkury, po sześciu na Wenus, po ośmiu i 1/4 dotarlibyśmy do ziemi, po trzynastu do Marsa. Dalej podróż nasza prowadziłaby przez morze planetoid do największej planety Jowisza, potem kolejno Saturna, Urana, Neptuna, a po przeszło pięciu godzinach podróży osiągnęlibyśmy kres układu słonecznego, Plutona. Chcemy jednak przedłużyć naszą podróż i dotrzeć do najbliższego ze słońc, gwiazd stałych; taką gwiazdą jest Proxima, podobna do naszego ziemskiego słońca. Otóż trzeba by jechać z górą trzy i pół roku, jak już wspomniano, żeby do niej zawitać.

Rok na Merkurym najbliższym słońca znajdującej się planecie, wynosi tylko 88 dni, Pluton zaś potrzebuje do okrążenia słońca aż 250 lat. A gdy się wglądnie w mgławicę, na setki tysięcy lat świetlnych od nas odległą, znajdzie się tam ruchy spiralne, wirowe, przedstawiające na fotografiach niezwykle ciekawe widoki. I okaże się, że jedna z mgławic znajdująca się blisko gwiazdozbioru wielkiej Niedźwiedzicy, potrzebuje aż 45.000 lat, żeby wykonać pełny ruch wirowy.

Dla lepszego wyobrażenia sobie czasem „nudnych i suchych” cyfr, służą przykłady. Prof. Chant z Uniwersytetu w Toronto (Kanada) podaje, że fabrykant soczewek i zwierciadeł tunetowych w Pittsburgu, Brashear, obliczył, ile km. pajęczyny, używanej do podziału soczewki na pola dla łatwiejszych obliczeń, — trzeba by wziąć na jeden funt ang. (453,7 gr.). Okazuje się, że 40.250 km., czyli, że można by nią opasać ziemię: dziesięć funtów dałoby połączenie ziemi z księżycem. Aby zaś związać ziemię pajęczyną z Syrjuszem, największą gwiazdą naszego firmamentu, odległym o 8 lat świetlnych, zużylibyśmy 720 tys. tonn, czyli ilość, którą do przewiezienia wymagała pociąg długości na 640 km., ciągnięonej przez 1200 potężnych parowozów. To są przestworza, w których wiruje zagubiony pyłek — ziemia.

Wzmoczone obroty są wynikiem dobrej reklamy

Korzystajcie

x nadarzającej się okazji i nadsyłajcie

ogłoszenia do specjalnych numerów przedświątecznych.

które ukaza się na dzień

2 grudnia br.

8 grudnia br.

16 grudnia br.

23 grudnia br.

Człowiek ze wszystkich żyjących stworzeń jest najmniej wytrzymały na zmiany temperatury

Największą wrażliwość na wahanie temperatury wykazuje człowiek. Temperatura ludzkiego ciała, w zdrowym oczywiście organizmie, może się zmienić w ciągu dnia o jeden stopień. Granice tych wahań (podkreślamy raz jeszcze, że chodzi tu o człowieka zdrowego) waha się między 36° 6 i 34° 4.

Organizm chory dopuszcza inne różnice temperatur. Najwyższą temperaturą, w jakiej organizmowi ludzkiemu udało się utrzymać życie była temperatura 43° 2, 34°, to dolna granica, obniżenie jej oznacza śmierć organizmu ludzkiego.

Tak wrażliwe są jednak tylko organizmy ludzkie. Zwierzęta i rośliny mają znacznie elastyczniejszą i odporniejszą konstrukcję. Na Syberji, gdzie temperatura spada do sześćdziesięciu kilku stopni poniżej zera, rosną modrzewie i brzozy, które tę temperaturę doskonale przetrzymują.

Malo tego. Niektóre bakterie zamrożone w bryle lodu nie tracą zdolności do życia. Dolna granica temperatury, w jakiej ustalo by wszelkie życie, może jednak zostać stworzona sztucznie. Granicą tą jest minus dwieście siedemdziesiąt stopni. W tej temperaturze zatraćają już zdolność do życia spory grzybków pleśni.

Wszelkie bakterie giną także przy wysokiej temperaturze. Temperatura wrzenia zabija wszelkie życie organiczne. W gorących gejzerach Nowej Zelandji czy Islandji (temperatura gejzerów dochodzi do 120 stopni) niema żadnego organicznego życia.

Najgorętszym terenem, na którym jednak pulsuje jeszcze życie, są kupy siana i nawozu. Żyją tam bakterje, których działalność podnosi temperaturę „terenu” do 70 stopni.

Szkoła na wolnym powietrzu



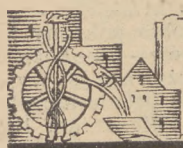
W Londynie istnieje szkoła, w której lekcje odbywają się na wolnym powietrzu bez względu na porę roku i temperaturę. Obecnie — jak to widać na fotografii — celem uniknięcia zaziębienia wskutek jesiennych chłódów uczniowie siedzą w ławkach w palniskach, a nogi mają otulone pledami.

Ameryka — rajem biurokracji Nawet dla tępienia komarów są specjalne urzędy

W Stanach Zjednoczonych A. P. jest tak olbrzymia ilość rządów lokalnych, iż trzeba było aż dwóch lat na ich policzenie. Dokonał tego profesor uniwersytetu Minnesota — p. Anderson. Z pracy jego dowiadujemy się, iż w U. S. A. istnieje aż 175.418 najrozmaitszych rządów lokalnych.

Według obliczeń prof. Andersona jest w Stanach Zjednoczonych A. P. 127.000 dystryktów szkolnych, 20.000 urzędów gminnych, 20.000 inkorporowanych miast i wsi, 3000 powiatów i 8.600 różnych dystryktów kanalizacyjnych, parkowych, tam wodnych, dystryktów do zwalczania plagi komarów itd. Wszystkie te organy samorządowe mają swoje liczne i dobrze płatne aparaty administracyjne oraz wszystkie posiadają prawo nakładania podatków. Jest to zdaniem profesora Andersona bardzo rozrzucony i kosztowny system rządzenia się.

Rząd federalny atakuje opinię publiczną za biurokracizmem i powiększaniem maszyni rządowej. Dzieje się to dlatego, że rząd federalny jest w Waszyngtonie i na oczach wszystkich. Liczba jednakże pracowników rządowych jest bardzo nieznaczna w porównaniu z liczbą olbrzymiej armji pracowników lokalnych. To też coraz częściej w prasie amerykańskiej slychać głosy, domagające się uporządkowania kosztownego aparatu lokalnych związków samorządowych Stanów Zjednoczonych.



Przemysł, Handel, Rolnictwo,
Rzemiosło, Finanse.

5:1 wobec 3:1

Przesuwanie się eksportu drewna z Gdyni do Gdańska

Wbrew oczekiwaniom, w bież. roku nie tylko że nie nastąpił wzrost eksportu drewna przez port gdyniński, jak się tego można było spodziewać z tendencją rozwojową w latach 1932 i 1933, ale nastąpił nawet nieznaczny spadek załadunku. W ciągu 10 miesięcy 1933 r. wyeksportowaliśmy przez Gdynię 176 tys. ton wszelkich materiałów drzewnych, w analogicznym zaś okresie b. r. tylko 168 tys. ton. Spadek wywozu przez Gdynię jest tembardziej alarmujący, że jednocześnie eksport drewna przez granicę lądową oraz przez Gdańsk znacznie wzrósł. W ciągu 10 miesięcy 1933 r. wywieźliśmy ogółem z Polski 1.400 tys. ton, podczas gdy w ciągu 10 miesięcy b. r. 1.736 tys. ton m.

teriałów drzewnych. Udział Gdyni w eksporcie drewna spadł z 12,6% do 9,6%.

Jednocześnie ze spadkiem załadunku przez Gdynię, rośnie wydatnie załadunek przez Gdańsk. Załadunek gdański podniósł się z 623 tys. ton w okresie 10 pierwszych miesięcy zeszłego roku do 796 tys. ton w tym samym okresie b. r. Eksport drewna przesuwają się zatem wyraźnie z Gdyni do Gdańska. W zeszłym roku eksport przez Gdańsk był trzykrotnie większy od eksportu przez Gdynię, w bież. roku stosunek ten przedstawia się jak 5:1 na rzecz Gdańska. Tendencja przesuwania się eksportu drewna z Gdyni do Gdańska przybiera w ostatnich miesiącach coraz bardziej na sile.

Wzrost wkładów w bankach prywatnych

Mimo wzrostu zapotrzebowania na gotówkę w związku z sezonowym ożywieniem niektórych gałęzi produkcji oraz zwiększeniem zainteresowania się rynkiem papierów lokacyjnych, wkłady i rachunki bieżące w 43 bankach i 8 domach bankowych wzrosły w ciągu października z sumy 595,3 milionów złotych do 600,9 milionów złotych.

W drugim półroczu r. b., t. j. od 1 lipca wkłady i rachunki bieżące w bankach prywatnych wykazują poważnąwyżkę o 29,1 milionów zł., a mianowicie w lipcu o 8,7 milionów zł., w sierpniu o 9 milionów, we wrześniu o 5,8 milionów i w październiku o 5,6 milionów złotych.

Znaczne polepszenie sytuacji drzewnictwa w rb.

Związek Właścicieli Lasów opracował sprawozdanie z sytuacji drzewnictwa w okresie od 1 lipca 1933 do 30 czerwca r. b.

Sprawozdanie stwierdza, że w omawianym okresie nastąpił bardzo znaczny wzrost eksportu drewna do Anglii, Belgii i Holandii. W nieco mniejszym stopniu zwiększył się wywóz do Francji, do Czechosłowacji zaś zmniejszył się. W wywozie do Niemiec główna rola przypadła papierówce, której wywóz z 151.658 ton wywiezionych w roku poprzednim wzrósł do 357.408 ton.

Najwięcej wywieźliśmy drewna w wpeł-obrobionego, a mianowicie za sumę 103.371 tys. zł. Wyrobów gotowych z drewna wywieźliśmy ogółem za 26.385 tys. zł.

Sprawozdanie podkreśla dalej, że widoki na nadchodzącą kampanję, przy względnej stabilizacji położenia w Anglii, zależą w największej mierze od kształtowania się obrotu z Niemcami oraz od stworzenia odpowiednich warunków w wywozie na rynek francuski.

Wiadomości gospodarcze

Krajowe

CENY MASŁA ZNIŻKUJĄ A JAJA ZWYŻKUJĄ.

Sytuacja na rynku maślarskim w tygodniu od 20 do 26 bm. nie uległa zasadniczej zmianie, gdyż sprawa eksportu do Niemiec nie została jeszcze ostatecznie wyjaśniona. Jakkolwiek zapotrzebowanie na rynku krajowym w ostatnich dniach nieco wzrosło, to jednak znaczne zapasy masła eksportowego ciążyą na rynku krajowym, co pociągnęło za sobą dalszą obniżkę cen na rynku wewnętrznym. W Poznaniu notują w hurcie 2,50 zł za I gat., 2,30 zł za II gat. za 1 kg franco stacja nadawcza.

Na rynku jajczarskim panuje tendencja zwykła. W dn. 26 bm. płacono za jaja świeże z Poznańskiego 140 zł za skrzynię 24-kopową.

ZNACZNY WZROST WYWOZU DYKT Z POLSKI.

Rynek angielski jest jednym z większych odbiorców dykt polskich. Wywóz tego artykułu z Polski w r. b. zwiększył się w porównaniu z r. ub. bardzo znacznie. Angielskie dane statystyczne obliczają, że wartość przywozu dykt polskich w okresie od 1-go stycznia do 1-go listopada rb. wyniosła 124 tys. funtów, a więc osiągnęła trzykrotną wysokość przywozu w r. ub. Wprawdzie przywóz z innych krajów dykt do Anglii wzrósł w rb. również, lecz procentowo zwiększa wartości importu polskich dykt jest najwyższa.

ROKOWANIA WŁÓKIENNICZE W LONDYNIE.

W najbliższych dniach udaje się do Londynu delegacja przedstawicieli łódzkiego przemysłu włókienniczego, która weźmie udział w toczących się tam pertraktacjach o traktat handlowy polsko-brytyjski. Delegacja łódzka uzgodni ostatecznie postulaty przemysłowców włókienniczych obu krajów finalizując w ten sposób pertraktacje, które odbywały się w okresie rokowań o traktat handlowy pomiędzy zainteresowanymi gałęziami włókiennictwa.

NA ŚW. MIKOŁAJA najpiękniejszy podarek RECORD CRAVATES

Bydgoszcz, Gdańska 5.
Oddziały: KRAKÓW, WARSZAWA, LWÓW.

Wciąż nowe gwiazdy...



W pracy nad podniesieniem poziomu rolnictwa na Pomorzu

Zebranie Okręgowej Rady Rolniczej w Brodnicach

W dniu 27 bm. odbyło się trzecie z rzędu od czasu jej istnienia zebranie Okręgowej Rady Rolniczej w Brodnicach, które zaszczylił swą obecnością: W zastępstwie P. Wojewody Pomorskiego p. radca U. W. inż. Hirschberg, p. Donimirski prezes P. I. R., p. Czarlinski prezes P. T. R., p. Dykier dyrektor P. I. R., p. mgr. kpt. Schab oraz p. Makowski naczelnik Wydz. P. I. R.

W zebraniu wzięli udział p. p. starostowie powiatów brodnickiego, działdowskiego i lubawskiego, prezesi Tow. Roln. Pow. tych powiatów, radcowie Pom. Izby Roln. oraz personel wykonawczy Okręgowej Rady Rolniczej t. j. dyrektor Szkoły Rolniczej w Brodnicach oraz instruktorzy i sekretarze P. I. R. i Tow. Roln., powiatów objętych działalnością O. R. R.

Okręgowe Rady Rolnicze zostały powołane do życia celem skoordynowania prac i wysiłków wszystkich czynników rolniczych danego rejonu t. j. Szkół Rolniczych jako ekspozytur P. I. R., Powiatowych Tow. Rolniczych i Samorządów Powiatowych, przez członków Rady Rolniczej dają pracę fachową, opartą o personel szkolny i instruktorski przy odpowiednim wykorzystaniu personelu centrali P. I. R., Powiatowe Tow. Roln. przygotowują odpowiednie środowiska dla pracy fachowej i społecznej, urabiając szerokie warstwy społeczeństwa rolniczego w kierunku organizacyjnym i uświadomienia rolniczego, Samorządy Powiatowe — odpowiednio ustosunkowują się do zagadnień rolniczych, popierając zdrową inicjatywę zorganizowanego społeczeństwa rolniczego i dopomagając finansowo do podniesienia stanu rolnictwa i uświadomienia fachowo-rolniczego wsi.

Po otwarciu zebrania O. R. R. przez p. posła Serożyńskiego jako wiceprezesa O. R. R. p. prezes Donimirski wygłosił referat na

temat „Współczesne Zagadnienia Gospodarcze”, w którym omówił cały zakres pracy tak czynników rządowych, jak i P. Izby Rolniczej oraz Pom. Tow. Roln. jaka została podjęta i w znacznym stopniu przeprowadzona, celem stopienia ostrza kryzysu rolniczego, podając zarazem wytyczne dla dalszych prac O. R. R. i czynników w skład jej wchodzących.

W dalszym ciągu posiedzenia po sprawozdaniach wygłoszonych przez dyrektora Szkoły Rolniczej i pp. prezesów T. R. P. z dokonanych w roku ub. prac oraz po wysłuchaniu planu prac na rok przyszły wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierali głos pp. Makowski nacz. Wydz. P. I. R., p. Czarlinski prezes P. T. R., p. Dykier dyrektor P. I. R., p. Janowski prezes TRP starostowie działdowski i lubawski, p. radca Hirschberg, p. poseł Serożyński i p. inż. Janicki dyr. Szkoły Rolniczej. W wyniku dyskusji przyjęto przedłożone plany pracy i preliminarz budżetowy na rok 1935-36.

W toku dyskusji wszyscy mówcy podkreślali ważność pracy nad fachowym przygotowaniem szerokiego zastępu młodziwskiej, oraz pokolenia starszego w Kółkach Rolniczych i Kółkach gospodyn wiejskich. W Kółkach Gosp. Wiejskich specjalna instruktorka rozpoczęła już pracę. Również dużo miejsca poświęcono w dyskusji sprawie postania produkcji rolnej i organizacji zbytu produktów rolniczych.

Obecność przedstawicieli wszystkich władz państwowych rejonu O. R. R. i czynników społecznych jak P. I. R., Pom. Tow. Roln. i ich żywe zainteresowanie sprawami rolniczymi tuż rejonu wskazuje, że zorganizowane rolnictwo weszło już na tory wytyczonej planowej i rzeczowej pracy, która ma na celu dobro rolnictwa i rolników.

Giełdy

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA W BYDGOSZCZY

z dnia 29 bm.
Żyto 13,75—14; Pszenica stand. 16,25—16,75; Jęczmień browarowy 20,25—20,75; jednolity 17,25—17,75; zbiorowy 16—16,50; Owies 115 ton 15,10—15,25—15,50; Mąka żytnia gat. IA 0—55 proc. 21,25—22; IB 0—65 proc. 19,75—21; II 55—70 proc. 15,25—16; razowa 0—95 proc. 16,75—17; poślednia pon. 70 proc. 13—13,75; Mąka pszeniana: gat. IA 0—20 proc. 29,25—31,25; IB 0—45 proc. 27,50—28,50; IC 0—55 proc. 26,50—27,50; ID 0—60 proc. 25,50—26,50; IE 0—65 proc. 24,50—25,50; IIA 20—55 proc. 22,50—24; IIB 20—65 proc. 22—23,50; IIC 45—64 proc. 21,50—22; IIF 55—65 proc. 17—17,50; IIIA 65—70 proc. 15—16; IIIB 70—75 proc. 12,50—13; razowa 0—95 proc. 18—19; Otręby żytnie wymiał stand. 15 ton 11—10—10,75; pszenne mialki 10—10,50; średnie 10—10,50; grube 10,50—11; Otręby jęczmienne 11,50—12,50; Rzepak zimowy bez worka 38—39; Rzepak zimowy 37—38; Mak niebieski 36—40; Gorczyca 45—49; Siemię lniane 41—44; Wyka 24—26; Groch: Wiktorja 40—43; Folgera 30—34; Tymotka 55—65; Lubin niebieski 7,50—8,50; Koniczyna żółta, odłuszczona 72—80; biała 80—100; czerwona 120—140; Ziemiaki jadalne pomorskie 4,25—4,75; nadno teckie 2,50—3; Płatki ziemniaczane 11—12; Makuch lniany 17—17,50; rzepakowy 13,50—14; słonecznikowy 17—18; kokosowy 15—16; Wytłoki suszone 8—9; Słoma żytnia luzem 3,50—4; Siano nadnoteckie luzem 8—9; Śrut soja 20,75—21,25.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 29 bm.
Otręby żytnie 10—10,50. Ogólne wyposażenie spokojne.

GDANŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 30 bm.
Pszenica 128 funt. kons. 10,80; Żyto 120 f. kons. 8,95; Jęczmień: I jakości eksp. 11,50—12,50; średni według próby 10,75—11,60; 114—115 funt. eksp. 10,70; 110—111 funt. eksp. 10,15 105—106 funt. eksp. 9,80; Owies eksp. 8,35—9; kons. 9—9,75; Otręby żytnie 6,70—6,80; pszenne 6,90—7,10. Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich za 100 kilo. Tendencja mocna.

DOWÓZ DO GDANŃSKA

z dnia 30 bm.
W dniu wczorajszym dowieziono do Gdańska: pszenicy 15 ton, jęczmienia 783 ton, owsa 92 ton, zboża strączkowego 75 ton, nasion 80 ton.

GDANŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

z dnia 30 bm.
Złoty 57,84—57,95; Dolar 3,05—3,07; Marka niemiecka 107¹/₂—109¹/₂.

Za dowizy płacono:

Warszawa 57,83—57,94; Berlin 123,25—123,50; Nowy Jork 3.0640—3.0700; Londyn 15,26—15,30. Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich. Tendencja: lekko zniżkowa dla funta ang. i marki niem. reszta utrzymana.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 29 bm.

Papiery wartościowe

3 proc. pożyczka budowlana 45,25—45,35; 5 proc. pożyczka konwersyjna 64—64,50; 6 proc. pożyczka dolarowa 71,75—72; 4 proc. pożyczka premj. dol. 53; 7 proc. pożyczka stabiliz. 67,50—68,13—68; 8 proc. listy zastawne T. Kr. Przem. Pol. 78,50; 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 51—51,25; 8 proc. listy zastawne ziemskie zlot. 49,75; 4 i pół proc. listy zastawne m. Warszawy 56,93—65,75; 5 proc. listy zastawne m. Warszawy 69,50—69,25 33 r. 58,75—59,50—59; 5 proc. listy zast. Łodzi 33 r. 51,50; 10 proc. listy zastawne Siedlec 5 proc. 33 r. 40; 6 proc. obl. Warszawy 1826 r. 6 em. 59. Tendencja dla pożyczek mocniejsza, dla listów mocniejsza.

Dewizy *

Belgia 123,65, 123,96, 123,34; Berlin 212,90, 213,90, 211,90; Gdańsk 172,79, 173,22, 172,36; Holandia 358,10, 359,00, 357,20; Londyn 26,42, 26,55, 26,29; Nowy Jork teleg. 5,30¹/₂, 5,33¹/₂, 5,27¹/₂; Oslo 132,90, 133,55, 132,25; Paryż 34,93, 35,02, 34,84; Praga 22,12, 22,17, 22,07; Sztokholm 136,40, 137,10, 135,70; Szwajcaria 171,75, 172,18, 171,32; Włochy 45,24, 45,36, 45,12. Tendencja niejednolita.

Akcje.

Bank Polski 93,50—94; Lilpop 10,30—10,40 Starachowice 13—13,25—13,10 Haberbusch 35,50; Tendencja mocniejsza.

Jubileusz Prezesa Dyrekcji Kolejowej w Toruniu

Inż. B. Dobrzycki od 15 lat piastuje urząd dyrektora P. K. P.

W dniu 1 grudnia br. obchodzi Pan inż. Bogusław Dobrzycki, Dyrektor Kolei Państwowych w Toruniu 15-to lecie piastowania stanowiska Prezesa Dyrekcji Kolejowej w polskiej służbie kolejowej. Jubileusz ten jest o tyle niezwykły, że p. inż. Dobrzycki jest pierwszym, który od zarania naszego młodego kolejnictwa w Odrodzonej Polsce przez 15 lat piastuje odpowiedzialny urząd Dyrektora Kolei Państwowych, czyli jest najstarszym w służbie Dyrektorem K. P.

Urodził się 23 listopada 1875 r. w Poznaniu, gdzie uczęszczał do Gimnazjum Marii Magdaleny. W tym czasie należał do zakonspirowanych Kółek Gimnazjalnych, których naczelnym zadaniem było pod jarzmem prusaków krzewienie języka i ducha polskiego. Do Kółek tych należał także obecny Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu p. Alfred Chłapowski.

Po odbyciu jednorocznej służby wojskowej przy 10 pułku grenadierów we Wrocławiu w latach 1895-96. Jubilat odbył studia wyższe na Politechnice w Brunświku, na której uzyskał w dniu 1. 7. 1901 roku dyplom inżyniera budowy maszyn. W czasie studiów należał do Polskiego Stowarzyszenia Studenckiego, którego Centrala znajdowała się wówczas w Zurychu i które miało za zadanie opiekę i obronę studentów — Polaków zagranicą.

Brał udział w całej wojnie światowej, początkowo w piechocie, następnie w lotnictwie, uzyskując rangę podporucznika obserwatora. W 1916 roku został na 9 miesięcy delegowany na stanowisko Naczelnika Urzędu Wodnego w Frankopolu n. Bugiem, na którym to stanowisku mimo mundur oficera niemieckiego, bronił wybitnie interesów ludności polskiej drogą ochrony od nieprawnych rekwizycji, przez budowę tanich domków chłopskich w stylu polskim. Następnie został delegowany do Torunia, gdzie jako naczelny inżynier lotniska wybudował stację lotniczą. Przeniesiony z Torunia do Inspekcji lotniczej w Berlinie, brał udział jako członek komisji w konferencji pokojowej sowiecko-niemieckiej w Brześciu n. Bugiem. W drodze na konferencję porozumiał się z ówczesnym Prezydentem miasta Warszawy inż. Piotrem Drzewieckim w kierunku uwzględnienia spraw polskich. Ostatnie miesiące wojny spędził w lotnictwie w Poznaniu, gdzie jednocześnie był delegatem półtajnej jeszcze wówczas Rady Ludowej.

Dnia 28. 12. 1918 r. stanął się do dyspozycji Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej i objął organizowanie całej przyszłej komunikacji kolejowej, pocztowej, szosowej i wodnej na terenie Poznańskiego. Wspólnie z Prezydentem Miasta Ratajskim składał z urzędu w kwietniu 1919 r. niemieckiego prezesa kolei, a wprowadził pierwszego polskiego prezesa Rutkowskiego. Dnia 1. 12. 1919 r. objął po prezesisie Rutkowskim kie-

rownictwo Dyrekcji w Poznaniu. Poza pracami na tem stanowisku pomagał przy organizacji kolei Górnośląskich, biorąc całe rzesze kolejarzy z Górnośląska do Poznania, którzy z powodu udziału w powstaniach nie mogli na G. Śląsku przebywać, a których szkolił na przyszłe stanowiska na kolejach Górnośląska.

W lutym 1922 roku objął jako Delegat Ministerstwa Komunikacji przed przejęciem G. Śląska przez Polskę organizowanie przyszłej Dyrekcji Kolejowej w Katowicach w warunkach bardzo trudnych i niebezpiecznych. W czerwcu 1922 r. przy przejęciu G. Śląska przez Polskę składał z urzędu niemieckiego prezesa, a wprowadził pierwszego polskiego prezesa Dr. Sikorskiego.

W wrześniu 1922 r. musiał powtórnie wrócić na Górny Śląsk dla rozwikłania ru-

chu w węzle górnośląskim silnie zatarasowanym.

Od 1926 do 1929 roku był Prezesem D. O. K. P. Katowice, a od 1929 roku prezesem Dyrekcji Gdańskiej, a obecnie Toruńskiej.

W Gdańsku Jubilat jest znany ze swej niestrudzonej pracy około zasilenia elementu polskiego w kolejnictwie gdańskim, z prac w P. C. K., Macierzy, Szkolnej oraz różnych stowarzyszeniach i klubach polskich, których jeszcze obecnie jest członkiem i nawet prezesem honorowym.

Jemu też w pierwszym rzędzie zawdzięczyć należy wydające się za niemożliwe szybkie przeniesienie Dyrekcji Kolejowej w wrześniu 1933 roku z Gdańska do Torunia względnie Bydgoszczy, które przeprowadził zaledwie w jednym miesiącu.

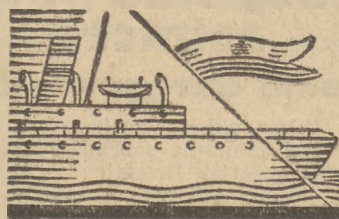
Dyrektor inż. Dobrzycki jest odznaczony

Fabryka KNORR mimo krótkiego czasu swego istnienia zdobyła sobie pokaźny zastęp gorących zwolenników - smakoszy, którzy z zadowoleniem spożywają jej wyroby m. i. zupy w kostkach. Obecnie fabryka, czyniąc zadość częstym naleganiom licznych jej klientów, przystąpiła do wyrobu kostek buljonowych KNORR, które poza istotnie doskonałym smakiem mają i tę zaletę, że są znacznie tańsze od wszelkich dotąd w handlu się znajdujących, gdyż **3 kostki kosztują tylko 20 groszy.**

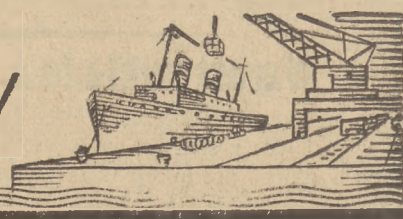
Najszlachetniejsze surowce i niska cena kostek buljonowych popularyzują nowy ten produkt, całkowicie wytwarzany w kraju tak jak dotąd wszystkie inne wyroby owianej firmy. Postępowa i oszczędna pan domu będzie zatem we własnym interesie używała dobrych i tanich kostek buljonowych KNORR.

Medalem Niepodległości, orderu „Polonia Restituta”, Krzyżem Komandorskim i innymi.

Jubilatowi na tej drodze składamy zaśluzone życzenia dalszej owocnej pracy.



Żegluga i porty



Z życia porówtw polskich

GDYNIA

— **Statki na wejściu:** ss. Lwów, pol. z Hull via Gdańsk 207,8 t. dr. (Polbrit), żm. Energi, dsk. z Gdańska 140 t. śr. soji (Rummel i Burt. W. T. Tr.) ss. Marion Traber, niem. z Hamburga — (Polrob), ss. Storesund, norw. z Stettina 122,5 t. śledzi (Behnke i S. Schenker), ss. Condor, niem. z Antwerpji via Rotterdam 53,2 t. drobn. (Prowe), ss. Gratia, niem. z Hamburga (Pam. Paged), ss. J. C. Jacobsen, dsk. z Kopenhagi 4 pas. 255 t. drob. (Reinh. Quick Disp.), żm. Albacore, szw. z Stockholmu 108 t. dr. Wolff różni, ss. Baltonia, ang. z Gdańska P. Z. K. B. różni, ss. Teucer, ang. (Pam. Usco).

— **Statki na wyjściu:** ss. Baltonia, ang. z Gdańska, (P. Z. K. B.), ss. Bille, niem. z Antwerpji 350 t. makuch. Berg. Union, ss. Mercator, fiń. Rio de Janeiro 204,7 t. dr. (Bergenske różni), ss. Tanger, niem. z Hamburga 216,3 t. dr. 100 t. węgl. (Bergenske, różni), t. szyn (Pam. Warta), ms. Hammaren, szw. ss. Russum, Roos hol. z Rio de Janeiro 4346,9

z Goeteborgu 35,7 t. dr. (Berg. i różni), ss. Premuda, ital. (Lenczat), ss. Condor, niem. z Gdańska Prowe, ss. Knud Villemoes, dsk. Berg. Skarb., ss. Fior di Mandorlo, ital. z Stockholmu 27,9 t. dr. (R. i B. różni), ss. Cieszyn, pol. Gdańsk 204,3 t. dr. (Żeg. P. Usco).

— **Statki oczekiwane:** ss. Girgenti 29. 11., ss. Navigator 29. 11. ss. Orient 30. 11. ss. Carsten Russ 30. 11. ss. Iwan 1. 12. ss. Aspoe 7. 12. ss. Lars M. Trozelli 7. 12. ss. Havborg 7. 12. ss. Astra ok. 7. 12. żm. Noah, oczek. ss. Wandia ok. 3. 12. ms. Pax 29. 11. ss. Ragni ok. 3. 12. ss. Ribersborg ok. 3. 12. ss. Kjell ok. 6. 12. ss. Magnus 2. 12. Mercur 3/4 12. żm. Scandia 30/1. 12. żm. Altair 28. 12. ss. Noreg 29. 11.

GDANSK

— **Statki oczekiwane.** W porcie gdańskim oczekiwane są następujące statki: niem. ss. Skum — Atlantic, niem. ss. Johann Ahrents — Bergenske, niem. ss. Gerda Kunstmann — Bergenske, niem. ss. Carsten Russ — Bergenske, niem. ss. Clara Hintz — Bergen-

ske, niem. ss. Phila — PAM, duński ss. Elsi — PAM, szwedzki ss. Freden — Polko.

— **Statki na wejściu.** Do portu gdańskiego weszły: polski ss. Śląsk, z drobnicą z Helsinki — PAM, angielski ss. Baltonia z drobnicą z Londynu. — U. B. Corp., niem. ss. Oscar Friedrich z drobnicą z Królewca — Wolff, duński ss. Hafnia bez ładunku z Mariager — Polko, duński ss. Tempo, bez ładunku ze Szczecina — PAM, niem. ss. Lisboa, z włóknem roślinnym z Cassa Blanci — Bergenske.

— **Statki na wyjściu.** Z portu gdańskiego wyszły: polski ss. Lwów — z drobnicą do Hull — Pam, fiński ss. Wasaborg z drzewem do Kapstadu — Atlantic, duński ss. Energi z soją do Gdyni — Ganswindt, niem. ss. Carl Cords z drzewem do Londynu — Brieux — Brata, estoński ss. Polaris z węglem do Degerhamn — Artus, szwedzki ss. Bergenske, norweski ss. Lapen z węglem do Radler z węglem do Malmoe — Atlantic, niem. ss. Oscar Friedrich z drobnicą do Rotterdamu — Pam, niem. ss. Alexandra z drobnicą do Hamburga — Behnke i Sieg, angielski ss. Baltonia z drobnicą do Londynu — U. B. Corp., norweski ss. Gol z węglem do Fekamp — Polko.

W ostatniej chwili

przypominamy o odnowieniu przedpłaty dziennika
na miesiąc grudzień b. r.

Abonament uiszczyć można za pomocą przekazu rozrachunkowego. Poza tem przedpłatę przyjmują nasze agentury miejscowe i zamiejscowe, oraz wszyscy roznosiciele gazet.



Knorr zupy - dobre zupy!

M. G. EBERHARDT.

OFIARA CHIRURGA

POWIEŚĆ SENSACYJNA

Silny blask sufitowej żarówki tak mnie w pierwszej chwili oślepił, że zamrugałam. W pokoju było gorąco, a zapach dymu papierosowego mieszał się nieprzyjemnie z ciężką wonią jakichś egzotycznych perfum.

Ina leżała w omdlewającej pozie na stosie poduszek. Jej, o ile mogłam osądzić, całkowicie koronkowa, luksusowa koszula cielistego koloru, wyglądała nieprzyzwoicie kusząco i nie godziła się ani z obandażowaną ręką, ani z surową szarością pokoju. Czarne włosy układały się na tle białej poduszki w kokieteryjne pasma; błękitne oczy, ocienione czarnymi aksamitnymi rzęsami, patrzyły dziwnie nie sennie, a usta, nawet o tej godzinie nocy, czerwieńczyły się jak świeża rana. Piękna, śnieżnie biała cera nigdy nie wchodziła w kontakt z różem, chociaż Ellen mawiała, że to „niczyja sprawa, co ona wyrabia z pomadką do ust”. Uważano ją za piękność, ale ja o sobiście miałam jej do zarzucenia za blisko osadzone oczy i twarde zarysy szczęk, wskazujące na skłonność do okrucieństwa. Czarne brwi nie schodziły się tylko dlatego, że do tego nie dopuszczała. Nie wiem dlaczego, wyobraziłam ją sobie w powłóczystej, aksamitnej sukni, futrze i średniowiecznym stroiku

głowy, wyszywanym perłami. Kiedy spojrzała z półśmiechem na dr. Kunce'a, mignęła mi w pamięci ilustracja z podręcznika historii z dziecinnych czasów. Pamiętałam ją wyraźnie. Przedstawiała kobietę z głową w klejnotach i nosiła podpis: Lukrecja Borgia, Księżna Ferrary. Nie pamiętałam, co ona takiego zrobiła, że raczono nią dzieci w cztery wieki po śmierci, lecz wyraz jej twarzy utkwił mi w pamięci do dzisiaj. Ponieważ jednak nie jestem fatalistką, przypomnienie pierzchno tak szybko jak przyszło i Lukrecja — to jest Ina Harrigan przestała się uśmiechać i jej czarne brwi zeszyły się nad cienkim, białym nosem niemal w jedną linię.

— Co się stało? — zapytała niskim, aksamitnym, kontraltowym głosem, który w chwilach wzburzenia przechodził w chrapliwe tony, tak jak teraz. Coś się stało! Widzę to po waszych twarzach. Co się stało? Czy — mąż dopuścił się ostatecznej kompromitacji?

— Proszę, niech pani nad sobą panuje — zaczął ostrożnie dr. Kunce, lecz widząc wyraz jej oczu, wypalił prosto z mostu:

— Mąż pani zachorował — niebezpiecznie... Co tu mówić, nie żyje! Wyraz jej twarzy nie zmienił się ani

na jotę. Niebieskie oczy patrzyły chłodno w twarz doktora. Przez dłuższą chwilę biała maska pozostała niewzruszona. Nie drgnął w niej ani jeden mięsień, ani jeden nerw. Kiedy wreszcie dr. Kunce sięgnął do lewej, nieobandażowanej ręki, żeby zbadać puls, czerwone usta poruszyły się parę razy i padło z nich pytanie:

— Co pan powiedział?

— Proszę, niech pani nad sobą panuje — upomniał, podług mnie niepotrzebnie, dr. Kunce. Jego ciemne oczy, ocienione długimi, jedwabistymi rzęsami, zwały się i zaostrzyły. Miał zupełnie kobiece rzesy. — Niech pani nad sobą panuje — powtórzył. — Dr. Harrigan umarł przed chwilą.

Milczenie i pytanie:

— Co się stało? Proszę o prawdę.

Powiedział prawdę o tyle, o ile wiedział. Jego wysmukłe palce obejmowały tymczasem jej rękę, a ciemne oczy wpijały się w jej oczy, chłodne jak dwie akwamaryny. Muszę jej przyznać, że zapanaowała nad sobą tak dobrze, że aż za dobrze.

Wydało mi się również, że ogólnie chwalaona lekarska czułość dr. Kunce'a przekroczyła granice zawodowego współczucia dla pacjentki, chociaż z drugiej strony w jego zachowaniu było coś abstrakcyjnego, tak jakby się chciał wywiązać jak najprędzej z niemiłego zadania i zająć ważniejszymi sprawami. Wyłonił się od niego jak tylko mógł najspie-

szniej, każąc mi zaaplikować jej taki a taki środek nasenny, sporządzić listę krewnych i adwokatów, których trzeba było zawiadomić o śmierci Harrigana i posiedzieć u niej dopóki nie usnie. Ona wycięła na nim, że powie jej o wszystkim, co się wykryje, zażyła prosek i przez dłuższą chwilę leżała nieruchomo, patrząc w przestrzeń. Szczęki miała zacięte na kamień, a w oczach ani śladu łez. Usnęła w środku przydługiej listy nazwisk, a ja wyszłam na palcach na korytarz, zastanawiając się nad nieobliczalnością kobiet. Podczas gdy Ina Harrigan panaowała starannie nad doznany wstrząsem, niemal nie podnosząc głosu. Dione Melady mdlała bez przerwy tylko dlatego, że zobaczyła ciało.

W korytarzu czuć było dym. Kichnęłam i zakasłam. Z pokoju Dione wyszła Nancy Page i zobaczywszy mnie, zawołała:

— Na Boga, gdzie pani była, panno Saro. Był tu lekarz policyjny, — ciągnęła, nie czekając na odpowiedź — i koroner i cała gromada fotografów. Nie czuje pani magnezji? Potem przyszli jacyś sanitariusze i... zabrali ciało z windy i o... Och! jakież to okropne! — zadrżała febrycznie. Twarz miała koloru kredy. — Och! To gorąco! — sapnęła, spychając leniwie czepek na tył głowy. — Lilian mówi, że będą badali nas wszystkich. Czy to prawda?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dziękuję w Gdańsku

sobota
1
grudnia

Kalendarzyk przyr. „kat.
Piątek: Andrzej — Sobota: Elżyszka

Na białym czworoboku „Polska krew” — operetka Nedbała — w inscenizacji filmowej

Stały brak tematów i dobrych scenariuszy filmowych, zwrócił już dawno uwagę reżyserów na rozmaite dramaty, opery i operetki.
Doczekali się sfinalizowania przeróżne Wesole wdówki, Czardaszki; widziliśmy Orłowa i Czar walca — czas więc był najwyższy, aby i ta śpiewna, a swego czasu — jeszcze dawno przed wojną, bardzo popularna — operetka Nedbała — ujrzała swe oblicze na srebrnym ekranie.

Próba wypadła dobrze, a to dzięki ładnej muzyce, żywej reżyserji, bardzo pięknym zdjęciom rodzajowym i plenerowym i doskonałej grze artystów. Wśród tych na pierwsze miejsce wybija się, bardzo dzisiaj popularna i filigranowa subretka, — w prywatnym życiu żona byłego mistrza bokserkiego Schmellinga — **Anny Ondra**, w roli „Haluski” Zarebianki. — Ona i ojciec, stary Zareba, w interpretacji wybornego komika **Mosera** — dają właściwie filmowi nerw i ruch. — Inni aktorzy mniej lub więcej możliwi.

Tytuł i temat „Polska krew” zdaje się w obecnych czasach specjalnie kusić producentów niemieckich. Jednakowoż polskiego pierwiastka mało jest w tym filmie, oprócz strojów salonowo - krakowskich z okolicy Warszawy, oprócz bardzo marnie wyglądającej „złotej” młodzieży polskiej, której komornik zabiera stoły do kart i oprócz słowa „pszakreff” powtarzanego przy rozmaitych sposobnościach.

Ale całość wesola — ohochoza i barwna. Ludek gdański cieszył się, śmiał — i radował.

Przecież polski folklor interesuje i zapełnia salę, — a to chyba najważniejsze.
S. C.

Z Sejmu gdańskiego Dyskusja nad deklaracją prezydenta

Na ostatnim posiedzeniu Sejmu gdańskiego, na którym dokonano wyboru nowego prezydenta Senatu, wywiązała się nad deklaracją programową nowego prezydenta dyskusja, w czasie której przemawiali członkowie poszczególnych frakcji opozycyjnych. W imieniu partii socjalistycznej przemawiał poseł Weber, stwierdzając, że partia socjalistyczna ma do Senatu p. Greisera jeszcze mniejsze zaufanie, aniżeli do Senatu dr. Rauschninga. Mówca przypomniał fakty teroru w kampanji wyborczej mimo zapewnienia p. Greisera o zabezpieczeniu wolności wyborów.

Poseł komunistyczny Plenikowski zaznaczył, że nie jest ważne to, co powiedział p. Greiser, lecz ważne jest to, czego nie powiedział. **Sprawy finansowe, np. nie zostały przez p. Greisera zupełnie poruszone, bo W. Miasto Gdańsk, znajduje się w katastrofalnej sytuacji finansowej.** Wolelibyśmy — mówił poseł Plenikowski — ażeby na mównicę stanął senator od spraw finansów dr. Hoepfner, który by nam mógł niewątpliwie dużo powiedzieć o tej katastrofalnej sytuacji finansowej W. Miasta. W końcu mówca oświadczył, że komuniści również odmawiają zaufania obecnemu Senatowi.

Gotowość współpracy z Senatem narodowo - socjalistycznym, wyraził natomiast przedstawiciel partii centrowej z tem jednak zastrzeżeniem, że przyrzeczenia zostaną wreszcie przez narodowych socjalistów wykonane.

Jako ostatni mówca opozycyjny zabrał głos b. prezydent Senatu dr. Ziehm stwierdzając na wstępie, że nie uznaje jedności między partją a państwem.

Dr. Ziehm poddał następnie krytyce politykę Senatu narodowo - socjalistycznego w stosunku do Polski stwierdzając, że wszelka normalizacja tych stosunków utrzymana być musi w granicach nakreślonych przez konieczność utrzymania niemieckiego charakteru Gdańska. Zdaniem mówcy, interes narodowy ludności niemieckiej stoi ponad potrzebę pokojowej współpracy z Polską.

Prezydent Greiser, który ponownie zabrał głos w odpowiedzi na przemówienia przedstawicieli opozycji zakwestjonował prawo przemawiania mówców opozycji w imieniu ludności niemieckiej Gdańska twierdząc, że czyni ich w przeszłości prawo im to odebrały. **Opozycję nazwał prezydent Greiser zdrajcami kraju.** To oświadczenie prezydenta Greisera wywołało na ławach socjalistycznych i komunistycznych burzę protestów i wśród wielkiej wrzawy część posłów opozycyjnych opuściła demonstracyjnie salę.

Odnosząc do aktów teroru, jakie miały miejsca w czasie wyborów, a które to zarzuty podnosiła opozycja, prezydent Greiser oświadczył, że zarzuty, jakoby urzędnicy mieli przyczynić się w szeregu wypadkach do ograniczenia swobody wyborczej nie odpowiadają prawdzie. Poseł Weber na to oświadczenie prezydenta Greisera, oświadczył, że przeszło 40 takich wypadków przedłożono prezydentowi Senatowi. Prezydent Greiser oświadczył, że zachowanie urzędników było bez zarzutu, na to z ław poselskich poseł Weber krzyknął: „Z tego śmieją się kury na wsi”.

Okrzyk posła Weбера spowodował przewodniczącego do udzielenia posłowi Weberowi napomnienia i wykluczenia na przeciąg posiedzeń.

Po przemówieniu prezydenta Greisera dyskusję nad deklaracją prezydenta Senatu zakończono.

W dalszym ciągu posiedzenia Sejm odrzucił wnioski partii centrowej, zmierzające do zabezpieczenia wolności wyborów, zabezpieczenia wszystkim partjom takiej ochrony prawnej z jakich korzysta partja narodowo - socjalistyczna itd.

Kierownictwo polityki zagranicznej w rękach prezydenta Greisera

W dniu wczorajszym nastąpił nowy podział resortów w Senacie. Prezydent Greiser zatrzymał kierownictwo działu polityki wewnętrznej, obejmując również sprawy polityki zagranicznej. — Dział gospo-

darczy objął Senator Huth, sprawy rolnicze po prezydencie dr. Rauschningu senator Reitel, wszystkie inne resorty pozostały bez zmiany.

Niedziela sensacyj sportowych Gedanja - Polizei (piłka nożna) — IKP - Gedanja (boks)

Niedziela 2-go grudnia obfitować będzie w sensacje sportowe. O godz. 13.30 odbędzie się na boisku Gedanji interesujący rewanż z Polizei. Jak to wiadomo, w pierwszej serii rozgrywek Polizei pokonała na swem boisku Gedanję 2:1. Mamy jeszcze w pamięci piękny rewanż Gedanji na Prussia Samland i nie wątpimy, że tym razem własne boisko, lepszy nastrój wywołany niedawnym zwycięstwem no i chęć pomśczenia niezasłużonej porażki złożyła się na nowy triumf Gedanji, któryby odsunął ostatecznie widmo spadku z Ligi. W każdym razie walka będzie napewno bardzo ciekawa i stać powinna na poziomie, który da zadowolenie widzom.

Na ringu

W tę samą niedzielę o godz. 8-iej wieczorem w Sporthalle przeżywać będzie publiczność gdańska pierwszorzędną sensację sportową. Spotkanie w ramach bokserskich mistrzostw drużynowych Polski między IKP Łódź i Gedanją. IKP. jest to klub o dostatecznie wyrobionej stawie i dla Gedanji będzie to ciężki orzech do zgryznięcia. Gedanja jednak też nie daje zgóry za wygraną, zwłaszcza że zwycięstwo w tem spotkaniu otwiera drogę do rundy finałowej o mistrzostwo, w której cztery finaliści rozegrają pomiędzy sobą podwójne spotkania według systemu ligowego. IKP. przyjeżdża w najmocniejszym składzie a więc z trzema reprezentantami Polski, którzy w zeszłą sobotę bronili naszych barw przeciw Niemcom w Essen: Banasiakiem, Chmielewskim i Krenzem. Odbędą się walki następujące: (na pierwszym miejscu zawodnicy Gedanji) Wysocki, który w swej niedawnej walce z Ja-

cobsem wykazał iż jest czystej krwi fighterem, spotka się z młodym utalentowanym Głubą. Doskonały technik, zawsze elegancko walczący Jaskółkowski ma za przeciwnika wytrawnego Spodenkiewicza, który stoczy swoją 90-tą walkę; Bianga, który tego lata zablasył na Igrzyskach w Warszawie wspaniałą formą ma godnego siebie przeciwnika w Woźniakiewiczu, mającym za sobą aż 18 k. o., cyfrę jak na wagę piórkową niezwykłą; debutant w barwach Gedanji Plucik stoczy walkę z Banasiakiem, pokonanym niezbyt wysoko na punkty w Essen przez mistrza Niemiec, fenomenalnego Schmiedesa. — Banasiak rozporządza bardzo silnym ciosem; król k. o. Gedanji Neumann spotka się z weteranem polskiej reprezentacji Garnarkiem; rokujący wielkie nadzieje Samowski walczący będzie ze zdobrycą punktów w Essen, Chmielewskim, uważanym za najlepszego polskiego boksera — walka będzie niewątpliwie najładniejszą z całego wieczoru; wytrawny Hauske natknie się na również dobrego technika Wurma; wreszcie Chistowski spotka się w wadze ciężkiej z trzecim reprezentantem w Essen Krenzem, pokonanym w zeszłą sobotę przez wicemistrza Europy Runego — walka ta jest zupełnie otwartą, a nawet można Chistowskiemu przypisywać większe szanse.

Walki trwać będą nie po 3 ale aż po 4 rundy — każda po 3 minuty.

Początek punktualnie o godz. 8-iej z uwagą na to, iż goście muszą zaraz po meczu wyjechać.

Sędziować w ringu będzie p. Zapłotka z Poznania a na punkty znani sędziowie z Warszawy Cendrowski i Pasturczak.

Już za kilka dni rozwiązanie wielkiego konkursu rozrywkowego „Gazety Gdańskiej”

Za najlepsze rozwiązanie konkursu — ry sunek nr. I. — według ilości zdobytych punktów, przeznaczymy następujące niezwykle cenny i wartościowe

NAGRODY:

- 1) kompletny serwis porcelanowy na sześć osób;
- 2) piękny dywan;
- 3) serwis porcelanowy do kawy na sześć osób;
- 4) serwis do kawy na sześć osób;
- 5) piękna modna torebka damska;
- 6) pięknie oprowane wydanie „Potopu” I, II i III tom Sienkiewicza;
- 7) teczka skórzana;
- 8) portfel skórzany.

Rozwiązanie nadsyłać należy do 4 grudnia rb. włącznie.

Ogłoszenie rozwiązania konkursu nastąpi w dniu 7 grudnia rb.

Wizyty oficjalne nowego prezydenta

Nowy prezydent Senatu Greiser złożył w dniu wczorajszym w towarzystwie radcy dr. Blumy i adjutanta Majora Beckiego wizytę oficjalną Komisarzowi Generalnemu R. P. w Gdańsku p. dr. Kazimierzowi Papee.

Ku wyjaśnieniu sytuacji...

Wiadomości podane przez nas o stosunkach między Bratnią Pomocą a miejscową „Studentenschaft”, wywołały — jak nas informują z kilku źródeł — wielkie zainteresowanie w Gdańsku zarówno wśród społeczeństwa polskiego jak i niemieckiego.

Miejmy przeto nadzieję, że siła zainteresowania się temi sprawami, poicagnie za sobą ostateczne wyjaśnienie sytuacji w interesie dalszwojzrou goeyUaa-b arcdz Łnruża rege dalszego rozwoju obu grup studenckich na Politechnice, zgodnie z zasadniczą linią rozwojową kształtowania się stosunków polsko - gdańskich.

Pościg za włamywaczem na dachach domów

Jednej z ostatnich nocy zauważyli przechodnie jakiegoś osobnika na dachu domu przy ul. M. Reitbahn 16 i zaalarmowali policję. Wkrótce zjawili się pogotowie policyjne oraz kilku urzędników policji śledczej. Stwierdzono, że dokonano włamania do warsztatów reparacyjnych motorów elektrycznych f-y Fuellner i Luebker przy ul. Reitbahn 16. Gdy urzędnicy zjawili się na dachu domu tego, włamywacz zaczął uciekać, nie zatrzymując się też po oddaniu kilku strzałów przez urzędników policyjnych. Włamywacz wdarł się przez okno na dachu do innego domu a ze strychu znowu na inny dach. Wreszcie ukrył się włamywacz w magazynie firmy J. S. Keiler, gdzie go wreszcie po silnym oporze ujęto. Jak się wykazało, włamywaczem był znany recydywista Adolf Graszewitz z Walddorf.

Zakończenie sensacyjnego procesu

Swego czasu skazał sąd gdański byłego rewizora gdańskiego urzędu podatkowego Malettkiego za przyjmowanie łapówek na 2 lata ciężkiego więzienia jego żonę na dwa lata zwykłego więzienia, rewizora ksiąg handlowych Kruschkego za dawanie łapówek na 10 miesięcy więzienia.
Rozprawa wykazała, że właściciele Kasy na gry w Sopotach Wolff i Graetz likwidowali sobie rocznie 200.000 guld. kosztów, nie placąc od tych kwot podatku. Skutkiem czego W. M. Gdańsk straciło około 1 mil. podatków.
Najwyższy Sąd gdański po rozpatrzeniu oddalił apelację, zatwierdzając tem samem w całej rozciągłości wyrok pierwszej instancji.

Kurs narciarski

Cudowna kraina podtatrzańska, śnieg, słońce, radość życia, dwunastodniowy pobyt na kursie narciarskim łącznie z przejazdami koleją tam i zpowrotem — tylko za 100 złotych.

Sekcja Narciarska AZS organizuje kurs narciarski pod kier. dypl. instruktora PZN-u n. Woyny na Bukowinie Tatrzńskiej lub w Zakopanem, według decyzji większości zgłoszonych, w programie kuli narciarski do Morskiego Oka lub inne atrakcje. Mieszkanie w pensjonacie. Kurs odbędzie się w dniach od 3 do 15 stycznia 1935 r. przy minimum 15 zgłoszeń. Towarzystwo mieszane.

Zapisujcie się więc i reklamujcie znajomym. Informacji udziela, oraz przyjmuje zgłoszenia kier. Sekcji p. Węglarczyk Roman — sekretarjat AZS (soboty godz. 13.50 — 14.15 lub prywatnie — Wrzeszcz, Hochschulweg 12 ptr.). Zgłoszenia listowne przyjmuje AZS. Dom Akad. Kaucja wpisowa wynosi 10 zł. resztę należy uścić do dnia wyjazdu. Termin zgłoszeń 15 12.

W środę dnia 5 12. odbędzie się pogadanka prowadzona przez p. Woynę na temat sprzętu i ubrania narciarskiego — Dom Akad. czytelnia Br. P. godz. 20.

— Przewidywany przebieg pogody. W piątek pochmurno, częściowo słonecznie, śre dnie wiatry północne, chłodniej, w sobotę pochmurno, chłodniej.

Ruch towarzyszy

— Zebranie Towarzystwa Ludowego „Jedność” w Gdańsku odbędzie się w poniedziałek, 3 grudnia rb. o godz. 19 w sali parafialnej kościoła Chrystusa Króla. Punktualne przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

— Baczność Wojacy placówki Wrzeszcz! Następne miesięczne zebranie odbędzie się dopiero w czwartek, dnia 19 grudnia rb. o godz. 19 w Domu Akademickim w Wrzeszczu na salce Towarzystw. W programie m. in. informacja o dotychczasowym przebiegu reorganizacji naszej placówki i o uroczystości opłatki, którą urządzić zamierzamy w dniu 22 grudnia rb. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe. Zarząd.

ARTYKUŁY biurowe, przybory Kancelaryjne, papiery wszelkiego rodzaju poleca
Polska Księgarnia i Skład Papierni 8674
R. CZARLIŃSKI nast. **A. J. PILARCZYK**
Tel. 229 76 GDAŃSK Töpfergasse 30.

Z miasta i okolicy

— Zmiany personalne w trybunałach karnych gdańskiego sądu okręgowego. Prezydent gdańskiego sądu okręgowego dokonał następujących zmian personalnych w trybunałach karnych na rok 1935. Pierwszem wielkiemu trybunałowi karnemu, odbywającemu posiedzenia swoje w poniedziałki i czwartki, przewodniczyć będzie dr. Beermann, a wotantami będą radca Brandt i asesor dr. Hawranke, drugiemu wielkiemu trybunałowi, odbywającego posiedzenia w środy i soboty dyrektor sądu okręgowego dr. Brumke, a jako wotanci zasiadać będą radcowie dr. aBtor i dr. Prohl. Radca sądu Draeger obejmie przewodnictwo IV. małej izby karnej.

— Wylosowanie bonów skarbowych na budowę mieszkań. Senat gdański wyznaczył termin pierwszego wylosowania wydanych celem oddłużenia właścicieli kamienic 4% bonów skarbowych W. M. Gdańska na dzień 11 grudnia rb. o godz. 11. Losowanie odbędzie się publicznie w sali posiedzeń ratusza staromiejskiego przy ulicy Pfefferstadt pod przewodnictwem prezydenta Najwyższego Sądu Administracyjnego i naczelnika urzędu kontroli rachunków. Wylosowane numery ogłoszone będą w przeciągu 14 dni w „Staatsanzeiger” dla W. M. Gdańska.

— Na biednych dzieci. Dnia 2 grudnia 1934 r. (w niedzielę) odbędzie się herbatka 1934 od godz. 17 — 21 w Carltonie (Deutsches Haus), Holzmarkt nr. 12-14 na rzecz biednych dzieci. W programie rewja mody, bridge i inne niespodzianki. O liczny udział prosi jaknajprzejmiej Komitet świetlicowy

— Świetlica Z. P. w Sopotach przy Wilhelmstr. 52 urządziła w niedzielę dnia 2 grudnia obchód powstania listopadowego z od powiednim programem. — Początek o godz. 5-ej popołudniu. Uprasza się o liczne przybycie.

— Wielka impreza Sokoła. Okręg I Tow. Gimn. „Sokol” w Gdańsku urządził w sobotę 1 grudnia rb. o godz. 19 w sali Domu Polskiego w Sopotach przy ul. Eissenhardta wielką zabawę jesienną z występami drużyn sokolich całego Okręgu gdańskiego i rozdaniem między zawodników nagród z Zawodów Kościuszkowskich. Na powyższą imprezę zaprasza się całą Polonję Gdańską Sopot i okolicy. Przed zabawą odbędzie się o godz. 18 zebranie informacyjne gniazda Sopoty, na które zaprasza się wszystkich członków i sympatyków.

— Ustąpienie starosty powiatu Gdańskie Wyżny. Dotychczasowy starosta powiatu Gdańskie Wyżny nadradca rządowy dr. Gallasch ustąpił ze stanowiska.

— Zmiany personalne w Gen. Komisarjacie w Gdańsku. Z dniem 1 stycznia 1935 r. opuszczają stanowiska swoje w Gen. Komisarjacie RP. w Gdańsku radca p. dr. Wodzicki i p. Stefan Siemiński, referent prasowy.

— Wydawanie kart podatkowych. Urząd podatkowy ogłasza, że wydawanie kart podatkowych dla pracobiorców — zamiast dotychczasowych książek podatkowych — na rok 1935 nastąpi dla mieszkańców w Gdańsku i przylądcznych do miasta naszego miejscowości Altdorf, Brentowo, Buergerviesen, Emaus, Orunia, Św. Wojciech, Gross i Klein Walddorf w urzędzie podatkowym przy ul. Horst - Hoffmann Wall 9 (dawniej Nord-Promenade) pokój 21 i 22 w terminie od 17—22 grudnia rb. od godz. 8—13 w następującym porządku:

dla iniejałów A, H, I, J, S, i St. w poniedziałek 17 bm. dla B, H, I, J, M i Sch we wtorek, 18 bm. dla B, K, N, O, T, U, i V w środę 19 bm. dla C, D, K, P, Q, W, X i Y w czwartek, 20 bm., dla E, F, L, W, X i Y w piątek 21 bm. dla G, R, i Z w sobotę 22 bm

Z całego kraju

Warszawa

POŚWIĘCENIE NOWEGO LOKALU C. W. Z. S.

Odbyła się w Warszawie uroczystość poświęcenia nowego lokalu Centrum Wyszkolenia Związku Strzeleckiego oraz otwarcie 3-tygodniowego kursu unitarnego dla oficerów Z. S.

Uroczystość otworzył komendant Główny Związku Strzeleckiego ppłk. M. Frydrych.

Po poświęceniu lokalu przez ks. prałata dr. Hilchena wygłosił przemówienie dr. Wieniawa-Długoszowski. Skolei pierwszy wykład p. t. „Pierwsze Prawo Strzeleckie” wygłosił mjr. Jabłoński, komendant kursu.

W kursie uczestniczy 40 oficerów Związku Strzeleckiego z całej Polski.

KURS WIEDZY O POLSCE DLA POLAKÓW Z ZAGRANICZY.

W gmachu Wolnej Wszechnicy Polskiej przy ul. Opaczewskiej odbyło się otwarcie kursu wiedzy o Polsce dla stypendystów Światowego Związku Polaków z Zagranicy. Na uroczystości otwarcia przybyli: prezes Światowego Zw. Polaków p. marszałek Senatu Raczkiewicz, wicemarszałek Senatu Bogucki, przedstawiciele M. S. Z., przedstawiciele M-stwa W. R. i O. P., profesorowie Wolnej Wszechnicy Polskiej oraz zaproszeni goście. Wykład wstępny p. t. „Polska wśród narodów” wygłosił prof. H. Gliwiec.

Na kurs wiedzy o Polsce, który trwać będzie 9 miesięcy uczęszczać będą stypendyści Światowego Związku Polaków z Zagranicy w liczbie 35-ciu. Program kursu składa się z dwóch części: 1) Polska w przeszłości i 2) Polska współczesna. Ponadto odbywać się będą wykłady specjalne z dziedziny zagadnień emigracji współczesnej i pracy społeczno-kulturalnej wśród Polonii Zagranicznej.

NIEZWYKŁY WYPADEK CHOROBY ADWOKATA.

Członek naczelnej rady adwokackiej, adw. dr. Aleksander Margolis, zachorował nagle na oczy. Adwokatowi Margolisowi grozi utrata wzroku. Chory zwrócił się do najlepszych lekarzy okulistów w Warszawie, którzy stwierdzili bardzo rzadki i bar-

dzo ciężki wypadek choroby — odklejenia siatkówki.

Choroba ta wymaga natychmiastowej operacji. Ponieważ nikt z lekarzy warszawskich nie podjął się przeprowadzenia tej operacji, adw. Margolis wyjechał wczoraj do Wiednia, gdzie podda się operacji.

Wypadek adw. Margolisa wywołał wśród adwokatów warszawskiej zrozumiałe poruszenie.

ZGON ZASŁUŻONEJ DZIAŁACZKI NIEPODLEGŁOŚCIOWEJ.

Dnia 27 bm. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie działaczka niepodległościowa i społeczna s. p. Helena z Szartowskich Hauke-Nowakowa (ps. Hezma). Działalność niepodległościową rozpoczęła w 1913 r. jako uczennica gimnazjum kieleckiego w organizacji „Zarzewiańskiej” oraz w harcerstwie. W czasie wojny pracuje w legionowych organizacjach pomocniczych, przede wszystkim w Lidze Kobiet, a następnie w P. O. W., w której sprawuje funkcję sekretarki Komendy Okręgu Kieleckiego aż do momentu rozbrojenia okupantów. W czasie wojny polsko-rosyjskiej również jest czynną w różnych instytucjach niosących pomoc walczącemu żołnierzowi polskiemu. Po wojnie nie przerywa działalności dla dobra ogólnego, pracując w rozmaitych organizacjach społecznych, jak Rodzina Wojskowa, Obywatelska Praca Kobiet, wreszcie Związek Strzelecki, w którym sprawowała funkcje sekre-

tarki Zarządu Okręgu Akademickiego. S. p. Helena Hauke-Nowakowa odznaczona była Krzyżem Niepodległości i Krzyżem Walecznych.

Zmarła była długoletnią towarzyszką życia wybitnego działacza niepodległościowego mjr. dypl. Aleksandra Hauke-Nowaka, obecnego wojewody łódzkiego. Cześć Jej świetlanej pamięci!

ZAMORDOWALI SWĄ CHLEBODAWCZYNIĘ I TRUPA POWIESILI NA DRZEWIE.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu skazał letniego Edmunda Ciszka na karę 15-tu lat więzienia i zatwierdził wyrok, skazujący 24-letniego Józefa Hartlicha na dożywotnie więzienie za zamordowanie w dniu 11-go sierpnia Wandy Gewihs we wsi Komorówko, powiatu Wolsztyńskiego, u której skazani pracowali. Po uduszeniu Wandy Gewihs zbrodniarze zarzucili jej pętlę na szyję a następnie powiesili na drzewie, pozorując w ten sposób samobójstwo. Sąd okręgowy w Lesznie skazał obu zbrodniarzy na dożywotnie więzienie.

Katowice

KONSEKRACJA NOWEGO KOŚCIOŁA.

Ks. biskup Adamski dokonał konsekracji kościoła parafialnego w Gieratowicach. W uroczystości tej przez liczne duchowieństwo brali udział fundatorowie kościoła oraz okoliczni mieszkańcy.

pod Kopieńcem — Jaszczurówka (barwa zielona),

2) wariant zjazdowy do dol. Olczyńskiej spod W. Kopieńca — znaki zielone.

3) Hala Gasienicowa — Hala Waksmundzka, barwa zielona.

4) przełęcz pod Przysłopem Waksmundzkim do połączenia na Polanę pod Wołoszynowem, barwa czerwona,

5) wariant łącznikowy drogą leśną z Rusinowej Pol. do potoku Waksmundzkiego — barwa żółta,

6) dolinka Tomanowa — Staw Smreczyński — mostek na potoku w kierunku hali Pysznej — barwa żółta.

WIELKI RAID PIESZO-NARCIARSKI W SOWIETACH.

Uczestnicy wielkiego raidu pieszo-narciarskiego Chabarowsk — Moskwa wystar-

Przy zatruciu wywołanem zepsutemi potrawami, jak również alkoholem, nikotyną, morfiną, kokainą i opium zastosowanie naturalnej wody Franciszka-Józefa jest cennym środkiem pomocniczym. Zalecana przez lekarzy.

Programy radiowe

SOBOTA, DNIA 1. XII. 1934 R.

6.45 Audycja poranna. 12.10 Koncert Zespołu Wiesława Wilkosza. 13.00 Dziennik południowy. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Najnowsze nagranie płytowe. 16.30 „Teatr Wyobraźni” nadaje słuchowisko dla dzieci starszych p. t. „Austerlitz” piera A. de Montgon i T. Lanotte w przekładzie Ireny Rakowskiej. 17.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy (Transmisja z Wilna). Kazanie na temat „Królowa Panińska” — wygl. ks. Aleksander Lubecki. 17.50 „Plotki i ploteczki” — wygl. p. Jadwiga Jastrzębiec — (z cyklu „Dni i rodziny”). (Transmisja z Poznania). 18.00 „Przegląd prasy rolniczej krajowej i zagranicznej. (Transmisja z Wilna). 18.15 Koncert na dwa fortepiany w wyk. Salomei Eibenschütz i Marii Zimmermann. (Transmisja z Krakowa). 18.45 „Historja fajansowej figurki” — reportaż z Paękowa wygl. p. Michalina Grekowiec. (Transmisja ze Lwowa). 19.00 Koncert chóru „Harfa” pod dyr. Wacława Lachmana. 19.20 „Srem nad Wartą” — wygl. p. Edward Prądzyński (Odczyt z cyklu „Miasta i miasteczka polskie” (Transmisja z Poznania). 19.30 Utwory jazzowe na fortepian w wyk. Alfreda Schütza. (Transmisja ze Lwowa). 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Mieczysław Fogg (piosenki). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce”. 21.00 Koncert w wyk. Orkiestry symf. P. R. pod dyr. Józefa Ozmińskiego z udziałem Henryka Czaplńskiego (skrzypce). Przy fortepianie dr. Edward Steinberger. 21.45 „Niedyskrepcje literackie” — szkice literackie — wygl. p. Roman Zrebiewicz. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka taneczna z dancingu „Paradis” — Orkiestra Fronta.

towali do statniego etapu, Irkuck — Moskwa.

Zawodnicy pokryli dotychczas dystans 3500 km marszem pieszym z Chabarowska do Irkucka. Pozostałe 5000 km z Irkucka do Moskwy zawodnicy przebędą na nartach.

Na tym wielkim odcinku zawodnicy sowieccy pragną ustanowić nowy rekord trasy, ustanowiony w r. ub.

Ze sportu

ZNAKOWANE, TURYSTYCZNE SZLAKI ZIMOWE W TATRACH.

Międzyoddziałowa Komisja Pol. Tow. Tatrzańskiego utrzymuje w Tatrach i na Skalnem Podhalu sieć barwnie znakowanych szlaków turystycznych. Opinia szerokiej rzeszy turystów zimowych zaczęła się jednak domagać wyznakowania w Tatrach najliczniej uczęszczanych szlaków narciarskich.

W ciągu b. jesieni zostały wyznakowane przez Gł. Kom. Narciarską PTT nast. szlaki (znaki narciarskie): pomiędzy dwoma poziomami białymi paskami — pasek barwny tym samym kolorem przekreślony pionowo. Na początkach szlaku tabliczki kierunkowe z napisem — „szlak narciarski”.

1) Karczmisko — Suchy Wierch — Hala

W czasie zakupu podarków

we wszystkich oddziałach, na każde zapotrzebowanie nadzwyczaj bogaty wybór pierwszorzędnych towarów, mogących zaspokoić najwybredniejszy gust.

Rękawiczki

- rękawiczki dziecięce podwójnie robione dla pań 0,68 0 58
- rękawiczki damskie imitowane skórka, futrzane lub więzione, z długim mankietem 1.25
- damskie rękawiczki skórkowe futrzane, dla panów 3,90
- męskie rękawiczki „Napa” szare lub brązowe 3,90

Pończochy

- pończochy damskie makro kolorowe sortowane, bez szkazy 0,65
- pończochy damskie ze sztucznego jedwabiu matowe bez szkazy 0,85, drugi gatunek 0,68
- pończochy damskie ze sztucznego jedwabiu do prania prawdziwa nić 1,35
- pończochy damskie z prawdziwej wełny bez szkazy 1,85
- pończochy damskie z czystej wełny, prawdziwa nić 2,95
- skarpetki męskie czysta wełna płat. 0,68
- skarpetki męskie czysta wełna na stopa i palce umocnione bawełną 0,85

Trykotażę

- męskie kałesony futrzane, dobra jakość, wielkość 4 1,25
- męskie koszule normalne z wełną mieszan. wielk. 4 1,95
- męskie kałesony normalne z wełną mieszan. dobra jakość, wielkość 4 1,65
- damskie majteczki więzione, czysta wełna, wielkość 4 2,95
- damskie majteczki z wełną mieszan. wielkość 4 0,95
- ciepłe ubranka dziecięce z szorstką podszeiwką, wielk 0 0,75
- dziecięce majtki trykotowe, ciepło podszyte wielkość 1 0,48

Materiały jedwabne

- szkocki taft, sztuczny jedwab w pięknych kolorach, 80 cm. szer. mtr. 2,45
- Crepe Maroc, sztuczny jedwab, na suknie, trwały w noszeniu w wielkim wyborze kolorów, 80 cm. szer. mtr. 2,85 2,45
- Maroc, Reversible, sztuczny jedwab, ładny materiał na suknie, matowy i z polyskiem, w wielu barwach 80 szer. 3,75 2,75
- Crepe Moos, sztuczny jedw. modna tkanina na eleganckie suknie, najnowsze barwy, 90 cm. szer. 5,50
- Crepe Maroc, czysty jedwab na suknie nadzwyczaj ciężki, piękna jakość w wielkim wyborze barw, ca 100 cm. szer. 5,50

Towary bawełniane, bielizna stołowa, domowa i na łóżka

- Fanela wlochata na pijamy w ładne kilkukolorowe pasy mtr. 0,85, 0,65, 0,55, 0,42
- Fanela w kwiaty w odrębnych wzorach, w wielu barwach mtr. 0,95, 0,78, 0,62
- Fanela na szlafroczyk modna wlochata modne, kolorowe wzory, mtr. 0,98, 0,78, 0,58
- Duvetine, z tkaniny bawełnianej w rodzaju aksamitu na bluzki i suknie w pięknych wzorach mtr. 1,25
- Aksamit wytłaczany, znany doby wyrób, wielki wybór barw, mtr. 1,25
- Aksamit do prania w modnych wzorach z ciemnem

Materiały na suknie i płaszcze

- Charmelaine, solidny, czysto wełniany w wielu barw. 80 cm. szer. mtr. 1,95 1,75
- Facone, dobry czysto wełn. materiał na suknie w modnych barwach 80 cm. szer. 1,95
- Crepe Martele, czysta wełna na suknie, trwała w noszeniu, miękka, w wielkim wyborze barw, 80 cm. szer. mtr. 2,45
- Afghalaine, czysta wełna, nadzwyczaj korzystny towar na suknie, w pięknych barwach 120 cm. szer. mtr. 2,75
- Cordelaine, czysta wełna, nadzwyczaj korzystna na suknie, w wielkim sortymencie barw 90 cm. szer. 2,90

- Bouclaine i Melange, czysto wełniane gatunki na suknie, w wielu modnych barwach, 125 cm. szer. 3,90
- Boucle Relief, czysta wełna na elegancką popołudniową suknię, w ładnych kolorach 125 cm. szer. 4,80
- Sand Crepe, znakomita wełna kangarnowa miękko spływająca tkanina, w modnych barwach, 125 cm. szer. metr 5,80
- Flausz na płaszcze, ciężki materiał zimowy w solidnych barwach, 140 cm. szer. metr 3,90
- Cottle szorstki znakomity czysto - wełn. materiał na płaszcze 140 cm. szer. mtr. 5,90

- tem. około 15 rozmaitych deseni, częściowo z małymi skazami, po nadzwyczaj przystępnych cenach mtr. 1,25
- Ręczniki 45x100 cm. trwały materiał, tkanina drelichowa, sztuka 0,48 0,35
- Ręczniki frote 45x120 cm. wielokolorowy jacquard w kratki lub z kilkukolorowym brzegiem i frendzelkami 0,98 0,78
- Ręczniki do szklanek 59x59 cm. z dobrego czystego płótna, czerw. lub nieb., kratki szt. 0,65, 0,58
- Obrusy, bielony jacquard, w modnych dobranych deseniach, 140, 190 cm. 3,75, 2,75, 140/140 cm. 2,65, 1,95

- Obrusy do kawy, kilkukolorowe, wielkie kratki, mocna tkanina, w kolorze beige, ca 140x140 2,75, ca 120x120 cm. 1,95
- Obrusy artystyczne, ciężka krepa o połysku jedwabnym modne, żywe wzory fantazyjne, 140x180 cm. 8,50, 140 razy 140 5,50
- Koldry o wzorach jacquarda, dobre, ciepłe, na zimę 140x190 cm. 5,90, 4,80
- Powłoki 135x200 cm. z wyprobowanego dobrego Llanu 4,25, 3,65
- Prześcieradła bielone, nadzwyczaj mocny towar, 160 razy 200 cm. 1,95, 130x200 cm. 1,45

Modne towary

- Damskie kołnierzyki Pikee i sztucznego jedwabiu Maroc, obojętla forma 1,95, 1,65, 1,25, 0,98 0,65
- Damskie kołnierzyki z sztucznego jedwabiu Maroc, duża modna forma 2,90, 1,50, 1,25 0,98
- Wełn. szale damskie w wielu barwach 3,50, 2,90, 2,45, 1,85 1,25
- Trójkatne szaliki z jedwabiu sztucznego, modne wzory, 3,25, 2,90, 1,70

Bielizna damska

- Damskie koszule dziecięce z naramiennikami, z delikatn. tkaniny, z rozmaitemi ładnymi koronkami, 1,95, 1,50 0,95
- W nadzwyczaj dużych wielkościach 2,90, 1,95
- Damskie koszule dziecięce z szerokimi naramiennikami, solidny gatunek z koronkami 2,50, 1,95, 1,25 w nadzwyczaj dużych wielkościach 4,80, 3,80, 2,50
- Damskie koszule nocne, z krótkimi rękawami, kolorowe, modny krój pięknie ozdobione lub białe z koronkami ca 120 cm. długie 3,80, 2,90 1,95
- Damskie koszule nocne, z długimi rękawami z mocnego materiału, z kołnierzem lub dekoltem z ładnymi koronkami, 4,80, 3,80, 2,90 2,90
- Damskie pijamy fanelowe, dobry gatunek, modne rozmaite kroje i barwy 7,80, 5,80 4,80
- Nowa zmienna koszula nocna, łącząca w sobie wygodną koszulę nocną i sztywny szlafrok z sztucznego jedwabiu 12,80, z batystu 6,80
- Kombinacje damskie, z jedwabiu sztucznego w formie (koszowej), z modnymi wstawkami 5,90, 3,80 2,90

Artykuły męskie

- Koszule dziecięce z zefiru lub białki z kołnierzykiem 2,45
- Pijamy fanelowe w modnych deseniach 4,90
- Szale dla panów w solidnych leseniach 0,68
- Szelki, 3-częśc., garnitur ze sztucznego jedwabiu przesyconego gumą 2,90
- Męskie kapelusze, melange i velourette 4,80, ostrowłose 3,90

G. m. b. H. • Danzig

Freymann

Das Kaufhaus für Anspruchslosle

Gdańsk Köfienmarkt

Zakład optyczny
Oskar Meyer właśc.
 Jasieńska i Zeller
 zał. 1899 Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 21. tel. 13-89
Sumienne wykonanie
wszystkich okularów.
 Fachowa i rzetelna obsługa. 6647

Hotel „KRÓLEWSKI DWÓR”
i „EUROPA” w Grudziądzu
 Od dnia 1 grudnia r. będzie koncertować
NOWY ARTYSTYCZNY ZESPÓŁ SALONOWY
 pod batutą p. kapelmistrza 9223
J. UMANSKIEGO ze Lwowa
w „KRÓLEWSKIM DWORZE”
 w środy wieczorem, soboty i niedziele
nadzwyczajny koncert

FUTRA
 Toruń, Nowy Rynek 11
 m. 2.
 Najnowsze fasony najwyższych modeli pańskich futer wykonują fachowo oraz przerabiamy z własnych oraz powierzonych skórek **po cenach najniższych.** Prosimy przyjść się przekonać!!
 8350

SKóry
 podszewowe, obcasy gumowe, sprzedaje najtaniej
 Zygmunt Balcerowicz, skład skór, Toruń, Żeglarska 21. 8031

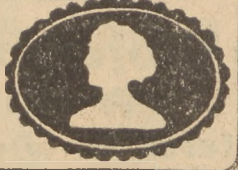
Niech się Pani sama nie krzywdzi!

Niech Pani zwraca baczną uwagę na towar, jaki Pani kupuje! Obecnie często usiłuje się sprzedawać paniom domu zamiast znanych od dziesiątek lat ze swej znakomitej jakości **fabrykatów Dra Oetkera, inne wyroby** w ludzko naśladowanym opakowaniu, lecz w gorszej jakości. Należy zatem przy zakupie baczyć na to, żeby na paczce znajdowały się nazwisko „Dr. Oetker” i marka ochronna „Jasna Głowa”, i nie przyjmować żadnych naśladownictw.

Dzięki wielkiemu obrotowi budyniu Dra Oetkera, oraz Dra Oetkera proszek do pieczenia „Backin” i jego cukier waniliowy są zawsze świeże.

Dr. A. Oetker

Fabryka środków spożywczych.



Żądacie bezpłatnych katalogów z przepisami Dra Oetkera w składach spożywczych!

Sygnat.: Km. V. 1568-34.

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy V rewiru Stefan Jaroszyński mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Zduny nr. 1 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 grudnia 1934 r. o godz. 11,30 w Prądkach pow. Bydgoszcz, odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do małż. Antoniego i Bronisławy Rogińskich w Prądkach składających się z 5 tuczników, 50 ctr. żyta w słomie, 1 śrutownika, 10 gęsi, 1 san wyjazdowy i 1 wirówki „Alfa Laval”, oszacowanych na łączną sumę zł. 570,— za wyjątkiem żyta, które oszacuje się w dniu przetargu.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 28 września 1934 r.
 (—) **Stefan Jaroszyński, komornik.**

Zlec. nr. 422-8K 9232

Nr. Km. V. 2264-34

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy V rewiru, Stefan Jaroszyński, mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Zduny nr. 1 na podstawie art. 547 k. handl. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 grudnia 1934 r. o godz. 9-tej w Bydgoszczy, ul. Dworcowa (w firmie Hartwig) odbędzie się sprzedaż handlowa ruchomości składających się z: ubrań, bielizny, pończoszek i swetrów dziecięcych, dużej ilości zabawek a w szczególności gry, budownictwa, meble i pokoje dla lalek, fortece, auta, koleje, zbroje, konie, żołnierze, serwisy aluminiowe i porcelanowe, korpusy i główki dla lalek oraz wypychane zabawki i t. p., zeszytów i tornistrów szkolnych oszacowanie których nastąpi w dniu sprzedaży.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 28 listopada 1934 r.
 (—) **Stefan Jaroszyński, komornik.**

Zlec. nr. 421-8 9231

Do akt km. nr. 2792-34-III 9230

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni, rewiru III, urzędujący w Gdyni przy ulicy Piotra Wysokiego nr. 13, na zasadzie art. 668 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 28 grudnia b. r. o godzinie 11-ej przed południem, zostanie dokonany opis i oszacowanie nieruchomości będącej własnością Jana i Marji małż. Stróżyńskich, a położonej w Gdyni przy ulicy Morskiej nr. 53.

W związku z powyższym, wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swe prawa do nieruchomości, lub jej przynależności, jeżeli ich prawa stanowią przeszkodę do egzekucji.

Gdynia, dnia 28 listopada 1934 r.
 (—) **St. Pyttel, komornik.**

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

We wtorek 4 grudnia 1934 o godzinie 9-tej podpisany komornik sprzeda w drodze licytacji za gotówkę najwięcej dającym w kancelarii jego przy ul. Marsz. Piłsudskiego 72: maszynę do pisania, odkurzacz „Elektrolux”, wirówkę, patefon, płyty patefonowe, 3 mtr. materiału czarnego, 19 naczyń kuchennych nowych, papierońnice, 7 obrazów, skórki — baranki i 3 zegarki, oszacowane na łączną sumę 418,— zł., które można oglądać w miejscu i czasie wyżej podanym. 9223

(—) **Michał Dobrzański,**
 komornik Sądu Grodzkiego rew. II-go w Grudziądzu

TORUŃ

Zobacz

„Kiermasz Świątowy”

Toruń, St. Rynek 30. Ty sięce artykułów za bezcen, każdy powinien widzieć kto dba o świętość. Oddziały Poznań, Toruń Gdynia

Stowarzyszenie

„Rodzina Urzędnicza”, poszukuje do wynajęcia lokalu w śródmieściu Torunia, 5-8 pokoi, z których 1-2 duże na pomieszczenie biur i kasyna. Oferty z podaniem ceny, uprasza się przesyłać pod adresem: „Rodzina Urzędnicza”, Urząd Wojewódzki, pokój 50. 9153

Piece

wszelkiego rodzaju, okucia budowlane, blacha cynkowa i żelazna, gwoździe i wszelkie wyroby żelazne. Ceny niskie!

„ZELAZOPOL” Toruń,
 Nowy Rynek 18. tel. 442 [8690]

Uwaga!

W sobotę, dnia 1 grudnia w **Piwiarni Autenrieba** Toruń, Prosta 20 **duże jedzenie kiszek** własnego wyrobu, przy **KONCERCIE.** 9162

Skórki

kupuje zajęcze, lisie, tchórzce, kuny i włosie końskie, Toruń, Prosta 16, I p. (9030

Z powodu

wyjazdu sprzedam dobrze zaprowadzony skład blawatów, galanterji i konfekcji w mieście na pograniczu W. M. Gdańska. Obejmujący będzie miał dobrobyt zapewniony. Oferty do Admin. „Dnia Pomorskiego” pod 44. 9178

Mieszkanie

5 i 6 pokojowe z wygodami od zaraz wynajmę, własność Toruń, Bydgoska 62 II piętro. 6179

Słoma

Mam do sprzedania około pięciuset quintali słomy żytniej. M. Fijałkowski, Podcibórz, p. Lidzbark. 9209

Na gwiazdkę

poleca wielki wybór

ZABAWEK

Wózki dla lalek
wózki dla dzieci

po najniższych cenach.

M. Siedkman
 wł.: A. Freining.

Najstarszy na miejscu skład towar. koszyk. **Toruń, Szczytna 4.** 8861

Damskie

kapelusze najnowsze polecam od 3 zł., przeróbki przyjmuję od 50 gr. Toruń, Małe Garbary 2. 9218

ANNY ONDRA

w filmie

„Polska krew”
(Polenblut)

według operetki pod tym samym tytułem

OSKARA NEDBALA

w roli **Heleny Zarembianki**

Oprócz tego

Jan Zaremba, jej ojciec
 Hrabia Bolek Barański
 Jadwiga Kwaśniskaja
 Wanda, jej córka
 Bronio Popiel

Hans Moser
 Iwan Petrowicz
 Małgorzata Kűpfer
 Hilda Hildebrandt
 Rudolf Carl

ANNY ONDRA

żywa jak szampan, pełna sprytu, humoru oraz młodości. Tempo i wesołe atrakcje zapewniają tej operetce filmowej takie same powodzenie jak swego czasu na scenie.

Od 27 XI. do poniedziałku dnia 3 XII. 1934 r. włącznie

RATHAUS LICHTSPIELE

GDAŃSK, Langasse 60-61 9132

II. Ogłoszenie.

Zarząd Spółki Akcyjnej

„Kolej Lokalna Chelmża—Melno”

zawiadamia, że Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów odbędzie się w dniu 13 grudnia 1934 r. o godzinie 11 w Starostwie Powiatowym w Grudziądzu, przy ul. Młyńskiej nr. 20 (sala posiedzeń I. p.) z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór przewodniczącego Walnego Zgromadzenia, 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1933 r. i sprawozdanie Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków za wyżej wymieniony okres czasu, uchwała co do kwitowania Zarządu i Rady Nadzorczej z wykonania przez nich obowiązków, oraz uchwała co do pokrycia niedoboru. 9210

Pokój

komfortowy z utrzymaniem dla oficera lub wyższego urzędnika. Toruń, Św. Jankóba 7, parter. 9226

Mieszkania

2-pokojowe
 do wynajęcia. Toruń, ul. Matejki 28/30, m. 19. 9216

Pokój

umeblow., słoneczny z osobnym wejściem do wynajęcia. Toruń, Konopnickiej nr. 12. 9222

Radjo-odbiorniki

nowoczesne, rewelacyjne ceny. Toruń, Kościuszki 16, 9227

GRUDZIĄDZ

PIĘKNY

i praktyczny podarek dla każdego, to prawdziwe

złote pióro

Wielki wybór i niskie ceny

WŁ. KULERSKI
 Grudziądz, Rynek 21

Atrament do napełniania piór dla moich Klientów bezpłatnie. 9219

Spis zapowiedzi 660-34-II. 9228

ZAPOWIEDZ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. niezonaty kupiec referent Gdańskiej Izby dla Handlu Zagranicznego Jan Ciesielski zamieszkały w Sopocie syn obywatela Jana Ciesielskiego i tegoż małżonki Konstancji z domu Jelinowskiej, zmarłych, ostatnio zamieszkałych w Krotoszynie,

2) niezamężna księżkowa Wanda Tuchołka, zamieszkała w Poznaniu córka piekarza Jakóba Tuchołki i tegoż małżonki Konstancji z domu Rutkowskiej, zamieszkałych w Pierzchni, powiecie śremskim chcą zawrzeć związek małżeński. O jakiegokolwiekbaż przeszkodzie należy w przeciągu 15 dni donieść niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego.

Obwieszczenie nastąpić winno w Poznaniu i Gdańsku (w gazecie).

Poznań, dnia 27 listopada 1934 r.

(—) **Frydel, urzędnik stanu cywilnego.**

Do akt. nr. Km. 1813-34

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu V rewiru Leonard Rzymyszkiewicz w Toruniu ul. Wodna 5-7 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 3 grudnia 1934 r. o godz. 10 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Pani Eugenji Wagner w jej lokalu w Toruniu przy ul. Łazińskiej 7, składających się z kanapy, stołu, krzesel, bufetów, lamp, firan, zasłon, obrazów i wiele innych oszacowanych na łączną sumę 1212,— zł, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym, która rozpocznie się od 50 proc. od ceny oszacowania.

Toruń, dnia 29 listopada 1934 r.

(—) **L. Rzymyszkiewicz, komornik.**

Rep. Km. 1590-34 9208

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Działdowie rewiru I-go, urzędujący w Działdowie przy ul. Młyńskiej pod nr. 5 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 10 stycznia 1935 r. o godzinie 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Działdowie pokój 25 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości Wielkie Koszelewy k. 88 składającej się z dworu z przybudówką, kurników z tortiarnią, obory z 4 przybudówkami, stajni fornańskiej, stajni cugowej, stodoły, budynku dzielącego się na obórę ludzi folwarcznych, wozowni, pracowni dla kołodzieja, świniańni i gołych murów sterujących bez dachu oraz roli, położonej w Zabinach powiecie działdowskim województwie Pomorskim obejmującej powierzchnię 208,30,44 ha która stanowi własność małoletniego Mieczysława Antoniego Sędzimiry Halika, dział. przez opiekuna Stanisława Kapkę z Tuczek, pow. Działdowo oraz opiekuna przydanego Wacława Halika w Zulicach, Tomaszów Lubelski.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Działdowie.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 163.355,41. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 122.516,50.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowości w kwocie zł. 16.335,50 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-eh tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-iej do 18-iej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Działdowo, dnia 13 listopada 1934 r.

(—) **Teofil Smarz, komornik.**

Dykty

wszelkich rozmiarów po cenach ściśle fabrycznych poleca Polskadykta Gdynia, ul. Starowiejska 35 róg 3 Maja tel. 10.68. 8281

Akuszerka dypl.

praktyka w klinice, przyjmuje panie. Udziela porad, stawia bańki. Masaże lecznicze. Olszewska, Gdynia, Abrahama nr. 25. tel. 18.32. 9235

Okucia

do nart, poleca także **Ewald Jahnke, Gniew.** 9180



